

ISSN 1732 - 470X



Nieregularnik Polanicki

Nr 7 2004 r.

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW POLANICY

Cena 3 zł

MAŁE OJCZYZNY
"Ta ziemia - to Twój Dom
Szanuj go, chroń od zła
i chwał, gdzie możesz."

3  lat



Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich

Wydanie sponsorowane przez Zespół Uzdrowisk Kłodzkich SA

SPIS TREŚCI

Trójzdrój: Polanica-Duszniki-Kudowa <i>Leszek Majewski</i>	str. 3
Trzydziestolecie Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich <i>Jerzy Szymańczyk</i>	str. 4
Jubilatowi ZUK z okazji 30 - lecia <i>Stefan Bielak</i>	str. 6
List gratulacyjny do pracowników i Kierownictwa ZUK zs. w Polanicy Zdroju od Przewodniczącego Rady Miejskiej i Burmistrza Miasta.	str. 11
Jubileusz XXX-lecia działalności ZUK, czyli jak to się zaczęło... <i>Konstanty Goleń</i>	str. 12
Wspomnienie i zastępcy dyrektora ZUK ds. lecznictwa <i>Wiesław Malka</i>	str. 15
Kurort, w którym leczył się Chopin <i>Krystyna Suchodolska</i>	str. 16
Uzdrowisko Kudowa Zdrój <i>Małgorzata Olesińska-Olender</i>	str. 18
Wspomnienie o Profesorze doktorze medycyny Antonim Chrościckim <i>Krystyna Jazienicka-Wytyczak</i>	str. 19
Uzdrowisko Polanica Zdrój <i>Konstanty Goleń</i>	str. 20
Historia polanickich źródeł <i>Henryk Grzybowski</i>	str. 21
Obieranie pomarańczy <i>Maria Berny</i>	str. 24
Był taki ZOJUNMTE... <i>Maria Runiewicz</i>	str. 26

Od Redakcji

Oddajemy dzisiaj do rąk Czytelników numer „Nieregularnika” całkowicie poświęcony 30-leciu Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich.

Znacznie poszerzona jego objętość świadczy jak wiele osób chciało opowiedzieć o swoim życiu i pracy w tej instytucji, przypomnieć niektóre wydarzenia, przybliżyć historię.

Chociaż generalnym celem zespolenia Dusznik, Kudowy i Polanicy była chęć poprawy czynników ekonomicznych, to zjednoczenie zaowocowało też dobrą współpracą, wspólnymi działaniami, nawet nawiązaniem wielu przyjaźni.

Większość Rady Programowej naszego pisma to wieloletni pracownicy Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich i jest nam szczególnie miło pisać i czytać dobre słowa o naszym macierzystym zakładzie pracy.

Równocześnie proszę Wszystkich, którzy pracowali i jeszcze pracują w ZUK o zbieranie materiałów dotyczących wydarzeń starych i aktualnych i nadsyłanie ich do naszej Redakcji, bo może uzbiera się to na większe wydanie historii naszych Uzdrawisk.

A że historię tworzą ludzie i zdarzenia – proszę o ich sylwetki, życiorysy, anegdoty i wspomnienia, które po latach z chęcią przeczytają ich dzieci i wnuki.

Krystyna Jazienicka - Wytyczak

Wydawca:



**Towarzystwo
Miłośników
Polanicy**

Numer Jubileuszowy redagują: Stefan Bielak, Klaudia Fraus, Bogusława Głowania, Konstanty Goleń, Henryk Grzybowski, Krystyna Jazienicka - Wytyczak, Adam Mazurek, Jan Pisarczyk, Grażyna Redmerska, Edward Wojciechowski.

Adres Redakcji:
57-320 Polanica Zdrój, ul. Dąbrowskiego 3, skr. poczt. 45

Kontakt:
Tel. 074 / 868 17 03
e-mail gakaja@wp.pl

Druk: GPDWODR z/s w Świdnicy

Reklama:
1cm² – 1 PLN

Zespół redakcyjny nie odpowiada za treść listów i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego i edytorskiego artykułów, zgodnie z wymogami, potrzebami i poziomem czasopisma, zmiany tytułów oraz dokonywania ewentualnych skrótów w tekście. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Okładka:
W oparciu o fot. J. Jakowczuka, projekt - G. Redmerska.

TRÓJZDRÓJ: Polanica-Duszniki-Kudowa

Mimo, że Kudowa jest oddalona od Polanicy o około 25 km (Duszniki leżą prawie pośrodku) i oddzielających Polanicę i Duszniki od Kudowy Wzgórz Lewińskich, to wymienione trzy uzdrowiska mają ze sobą wiele wspólnego. Łączy je odnoga sławnego Szlaku Bursztynowego prowadząca od Kalisza nad słoneczny, modry Adriatyk; a tym samym odcinek międzynarodowej trasy E-67 łączącej Sankt Petersburg z Paryżem. Łączy je linia kolejowa od Kłodzka do Kudowy. Bliżej z nich do Wiednia, Pragi czy Berlina niż do Warszawy. Mają tę samą przeszłość historyczną. Najpierw do 1526 roku należały do Czech, później razem z Czechami do Austrii (do roku 1742), a następnie do 1945 roku do Niemiec. Bardzo często pisano o nich w tych samych spisach czy przewodnikach. Wszystkie ominięły zniszczenia obu wojen światowych. Należą do tego samego regionu nazywanego Ziemią Kłodzką, a nawet do tego samego kłodzkiego powiatu. Wreszcie do tego samego zespołu uzdrowisk, pierwszego w kraju utworzonego na prawach eksperymentu w 1974 roku. Ponieważ wszystkie należą do tego samego powiatu, stąd w nazwie „Kłodzkich”. Nic też dziwnego, że określane są jako „trójzdrój”.

Trudno powiedzieć, które z nich jest ważniejsze, jako że ważne są jednakowo wszystkie. Z tym, że kiedy Duszniki i Kudowa mogą rywalizować o to, które wcześniej stało się uzdrowiskiem, to Polanica jest znacznie młodsza. Natomiast biorąc pod uwagę wiek miejscowości, to najstarszymi są Duszniki, które prawa miejskie otrzymały około 600 lat wcześniej od pozostałych.

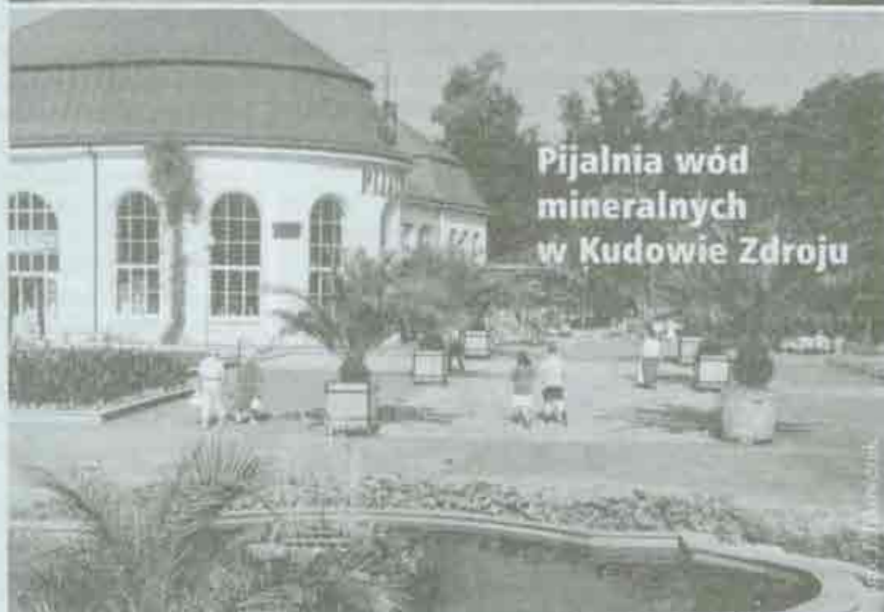
Po ostatniej wojnie upaństwowiono obiekty uzdrowiskowe tworząc Państwowe Przedsiębiorstwa „Uzdrowiska Polskie”.

Zmodernizowano wiele starych obiektów i zbudowano nowe. W każdej z wymienionych miejscowości są już obiekty o standardzie europejskim.

Leszek Majewski



Pijalnia wód mineralnych w Dusznikach Zdroju



Pijalnia wód mineralnych w Kudowie Zdroju



Pijalnia wód mineralnych w Polanicy Zdroju



Jerzy Szymańczyk
Prezes ZUK S.A.

Trzydziestolecie ZESPOŁU UZDROWISK KŁODZKICH



Gdy tuż po wojnie stwarzano Zarząd Uzdrawisk Dolnośląskich w Szczawnie Zdroju z podległymi jednostkami, w zdrojach Polanicy, Dusznik i Kudowy, przy pełnym zaangażowaniu polskich lekarzy sanatoria już wznawiały swą działalność.

Wraz z lecznictwem uzdrowiskowym rozwijały się też w tych miejscowościach turystyka, wczasy pracownicze z ambulatoryjnym leczeniem uzdrowiskowym, bo słynęły już one z leczniczych właściwości wód zdrojowych, dobrego klimatu i pięknych okolic.

Najstarsze są Duszniki i tu klimat górski z cechami alpejskiego działa bodźcowo na organizm, przyspiesza jego regenerację. W Dusznikach dzięki wodom zawierającym naturalny dwutlenek węgla leczy się schorzenia gastrologiczne, pulmonologiczne, ginekologiczne, narządu ruchu oraz osteoporozę. Kudowa położona w kotlinie stwarza warunki bardzo łagodnego klimatu, a zawarte w wodach arsen /As/ i żelazo /Fe/ leczy schorzenia kardiologiczne, pulmonologiczne, endokrynologiczne, niedokrwistość. Najmłodsza Polanica leżąca w klimacie podgórskim leczy schorzenia kardiologiczne i gastrologiczne.

Gdy w roku 1974 na mocy zarządzenia Ministra Zdrowia połączono te trzy uzdrowiska w jeden organizm pod nazwą Zespół Uzdrawisk Kłodzkich z siedzibą w Polanicy, spodziewano się poprawy czynników ekonomicznych związanych z działalnością przedsiębiorstwa. Przystąpiono więc do remontów zaniedbanych obiektów, zmodernizowano bazę leczniczą, dzięki czemu poprawiła się

funkcjonalność obiektów, warunki pracy i obsługa kuracjuszy.

Na terenie naszych uzdrowisk działało 10 Ośrodków Naukowo-Badawczych, m.in.: Klinika Kardiologii z Łodzi, Katowic, Wrocławia, Klinika Instytutu Matki i Dziecka z Warszawy, Klinika Hematologii z Wrocławia. Był też nadzór i wytyczne z Instytutu Balneoklimatologii w Poznaniu, co zapewniało wysoko specjalistyczne usługi i możliwości szkolenia personelu medycznego.

Przedsiębiorstwo uczestniczyło w wielu przedsięwzięciach gospodarczych, w utrzymywaniu infrastruktury technicznej, pielęgnowaniu terenów zielonych.

Natomiast Uzdrawiskowe Domy Kultury przyczyniały się do podnoszenia kultury w oferowanych imprezach dla kuracjuszy, ale i dla stałych mieszkańców. Trzeba przytoczyć przykłady wielkiej pracy włożonej w organizowanie Festiwalu Chopinowskich, Moniuszkowskich, Międzynarodowych Turniejów Szachowych im. Akiby Rubinsteina, Festiwalu Filmów Amatorskich Pol-8, wreszcie w ostatnich latach Targów Natura – Sanat.

Od 1 marca 1999 roku Zespół Uzdrawisk Kłodzkich funkcjonuje jako jednoosobowa spółka akcyjna Skar-



Siedziba zarządu ZUK S.A.



bu Państwa. W skład przedsiębiorstwa wchodzi szpitale uzdrowiskowe, sanatoria w Polanicy, Kudowie i Dusznikach oraz rozlewnie wód mineralnych w Polanicy i Jeleniowie. Zmiany w reformie zdrowotnej w kraju i zmiany w zasadach finansowania leczenia uzdrowiskowego spowodowały i w naszej spółce reorientację w kierunku zwiększenia udziału sprzedaży komercyjnej, nowych umów z krajowymi i zagranicznymi biurami podróży. Nakładem ogromnych środków przeprowadzono modernizację obiektów sanatoryjnych i zakładów przyrodoleczniczych, przystosowując je także do przyjmowania osób niepełnosprawnych.

Rozlewnie wód mineralnych wyposażono w nowoczesne linie technologiczne, wdrożony został system HACCP, a firma wdrożyła procedury systemu zapewnienia jakości ISO 9001.

Jakość naturalnych wód o nazwie „Staropolanka” jest ogólnie znana i doceniana nie tylko na polskim rynku, i nie bez znaczenia jest fakt, że jako jedyna woda mineralna w kraju została uhonorowana wyróżnieniem i godłem „TERAZ POLSKA”.

Dużą uwagę zwrócono na sprawy związane z ekologią, zmodernizowano 100 % kotłowni, co pozwoliło na ograniczenie zanieczyszczeń o 90% w skali rocznej – dla poszczególnych kotłowni.

Zespół Uzdrowisk Kłodzkich należy do niekwestionowanych liderów w branży uzdrowiskowej. Świadczą o tym wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa i rosnące zainteresowanie kuracjuszy nie tylko klimatem naszych miejscowości leczniczych, ale i wysokim standardem naszych usług.

Kuracjusze, poza podstawowym pakietem zabiegów, mogą też korzystać z seansów terapeutycznych w jaskiniach solno-jodowych Galos, z zabiegów w Centrum Terapii Laserowej, badań specjalistycznych w Centrum Osteoporozy i Mammografii oraz Pracowni Echo-kardiografii i Ultrasonografii, z całodobowego monitorowania ciśnienia i zaburzeń rytmu-serca metodą Holtera, a także badań spirometrycznych.

ZUK jest jednym z największych tego typu podmiotem gospodarczym w Polsce, zatrudniającym około 700 pracowników i jednym z największych pracodawców na Ziemi Kłodzkiej.

Głównym założeniem rozwoju Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich jest utrzymanie pozycji jednego z najlepszych świadczeniodawców w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego, organizatora rozlewnictwa naturalnych wód mineralnych i zdobycie pozycji przedsiębiorstwa w pełni europejskiego, które spełnia wszelkie standardy jakościowe i środowiskowe.

Ma też być firmą postrzeganą jako solidny partner w biznesie, firmą, której załoga podnosi swoje kwalifikacje i jest dumna z tego, że pracuje w Zespole Uzdrowisk Kłodzkich.

Jerzy Szymańczyk

Jerzy Szymańczyk
Prezes ZUK S.A.

Polanickie źródła atrybutem zdrowia

Zalety polanickich wód zdrojowych doceniono już przed wielu laty, czego dowodem jest założenie uzdrowiska w tym regionie.

O leczniczych właściwościach naszych źródeł wspominali w swoich kronikach księża jezuici (Kronika Kłodzka z 1625 r.). Spożywanie ich w zaleconych przez dietetyków i specjalistów żywienia ilościach (minimum to 1L dziennie), reguluje procesy zachodzące w organizmie. Dostarczane mikroelementy i pierwiastki, takie jak: żelazo, sód, lit, chlor, cynk, miedź, krzem i arsen, pomagają zachować młodość, nienaganny stan skóry i doskonałą sylwetkę.

Ze względu na swoje wyjątkowe właściwości i walory smakowe, woda z polanickich źródeł zasługuje na szczególne uznanie i jest godna polecenia.

Staropolanka należy do czołówki najchętniej kupowanych wód, świadczy o tym jej produkcja, sięgająca ok. 70 milionów litrów rocznie.

W zdrowej diecie jest NIEZASTĄPIONA.

Wielka Pieniawa i Staropolanka - Nasze Cegiełki Życia

Butelkowane, naturalne wody mineralne produkowane przez Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z siedzibą w Polanicy, pochodzą z ujęć występujących na obszarach specjalnie chronionych. Ich produkcja odbywa się pod stałym nadzorem miejscowego laboratorium.

Wielka Pieniawa jest wodą mineralną i leczniczą. Wyjątkowo skuteczną w schorzeniach przewodu pokarmowego i układu krążenia. Zalecana do stosowania w leczeniu takich chorób jak wrzody żołądka i dwunastnicy, w rekonwalescencji po operacjach na przewodzie pokarmowym. Znaczące jest jej działanie jako środka rozkurczowego, działającego na: mięśniówkę jelit, dróg żółciowych i moczowodów. Poprawia trawienie, reguluje wypróżnianie, obniża poziom cholesterolu. Oprócz tego przydatna we wspomagającym leczeniu:

- przewlekłego zapalenia wątroby
- zapalenia i nieżytu jelita grubego
- cukrzycy
- nadkwasocie
- kamicy nerkowej
- zatrucia alkoholem etylowym

Staropolanka - to naturalna woda mineralna ze źródła Pieniawa Józefa w Polanicy Zdroju. •ródło to jest eksploatowane od 1905 roku, kiedy to powstała pierwsza w Polanicy rozlewnia wód mineralnych.

Skład chemiczny Staropolanki oraz regularne picie tej wody ma działanie stymulujące. Zawiera wapń, sód, potas i magnez. Pierwiastkom tym przypisuje się działanie przeciwalergiczne, pobudzające trawienie, oczyszczające organizm ze związków toksycznych, wzmacniające układ kostny oraz łagodzące skutki codziennego zmęczenia. Sta- >>>

>>> ropolanka jest dostępna jako woda gazowana i niegazowana.

Wyróżniającą wodą jest Staropolanka 2000, posiadająca rekomendację Funduszu Rozwoju Kardi chirurga we Wrocławiu jako odpowiednią do stosowania w profilaktyce schorzeń układu krążenia i korzystnie wpływająca na układ kostny oraz łagodząca stany zmęczenia i nadmiernej pobudliwości.

Do gotowania i przygotowywania ciepłych posiłków i napojów idealna jest Staropolanka Zdrój. Jej neutralne pH 5,5 pozwala wykorzystywać ją do nawilżania wysuszonej skóry.

Potwierdzeniem wysokiej jakości oraz wyjątkowych walorów smakowych, wszystkich wód Staropolanka jest wyróżnienie ich w V edycji konkursu (1995) Godłem Promocyjnym TERAZ POLSKA. Godłem tym posługujemy się do dzisiaj, a prawo wykorzystania go jest aktualizowane każdego roku na podstawie wnikliwych badań i analiz.

Staropolanka z Cytryną i Staropolanka z Truskawką są to orzeźwiający napoje o smaku wody mineralnej z delikatnym aromatem owocowym. Doskonali smak oraz znikome ilości substancji słodzących, sprawiają, że wody te dostarczają niezapomnianych doznań smakowych.

Napoje owocowe (gazowane) produkowane na bazie Staropolanki Zdrój

- Staropolanka pomarańczowa
- Staropolanka cytrynowa
- Staropolanka grejpfrutowa
- Staropolanka grejpfrut różowy

to propozycja Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich skierowana głównie do dzieci i młodzieży, a więc osób, które stawiają na zdecydowany smak.

**Dzielimy się z Wami tym, co najlepsze.
Zdrowy Styl Życia Wymaga Zdrowej Wody
Jesteśmy tym, co pijemy**

Leczenie uzdrowskie, miano pełnoprawnego działu medycyny otrzymało już w XI stuleciu. •ródła historyczne podają, że największym zainteresowaniem leczenie w oparciu o wody mineralne cieszyło się w XIII wieku. Jego główne atuty to źródła mineralne i niepowtarzalny klimat. Nowoczesne zaplecze naukowe i badawcze pozwoliły stworzyć w Polanicy, Dusznikach i Kudowie Zdroju profesjonalne ośrodki lecznicze.

Bazując na bogatych złożach wód mineralnych miasta te wyspecjalizowały się w lecznictwie balneologicznym, niemożliwym do prowadzenia w innych rejonach kraju.

Jesteśmy tym co pijemy, dlatego nad czystością wód ze źródeł polanickich czuwa laboratorium zakładowe oraz liczne pracownie krajowe i zagraniczne. Po latach powracamy do dewizy „MENS SANA IN CORPORE SANO” co znaczy: W zdrowym ciele zdrowy duch, traktując ją jako receptę na dobre samopoczucie.

Wody mineralne Staropolanka są cennym darem przyrody i zasługują na miano Współczesnych Eliksirów Życia, które mamy nadzieję, zyskają także Państwa uznanie.

Dzielimy się z Wami tym, co najlepsze
w Kotlinie Kłodzkiej i w Polsce
STAROPOLANKA
...smakuje i leczy.

JUBILATOWI

Motto:

**"A mnie jest szkoda lata"
w wyk. A. Boguckiego**

W okresie moich studiów na Akademii Medycznej we Wrocławiu miałem okazję poznać 3 uzdrowska Kotliny Kłodzkiej. W 1953 roku odbywałem staż studencki w Szpitalu w Dusznikach Zdroju. W lutym 1954 roku prowadziłem zimowy obóz narciarski dla studentów całej Polski w Dusznikach Zdroju. W sierpniu 1954 roku prowadziłem turnus rehabilitacyjny dla studentów uczelni wrocławskich w Kudowie Zdroju. W tym okresie w Polanicy Zdroju byłem kilka godzin. Co pozostało mi w pamięci z tamtych lat? Z Dusznik: zawsze pełny ludzi Park Zdrojowy i niezapomniane sobotnie wieczory taneczne „Pod Mufionem” i również taneczne wieczory w klubie FWP, w którym grał zespół muzyczny studentów wydziału geologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Z Kudowy zapamiętałem wspaniałe koncerty orkiestry uzdrowskiej, w czasie których sala koncertowa w Piłajni Wód Mineralnych była wypełniona po brzegi. Z pobytu w Polanicy w pamięci pozostała mi ulica Parkowa mogąca konkurować z najgorszymi wiejskimi drogami z mojego rodzinnego Podkarpacia.

W 1957 roku w październiku, po drugim nawrocie odmy samoistnej, skorzystałem z rady prof. Edwarda Szczeklika i



Polanica Zdrój

Markowski

Stare wejście do parku w Polanicy

ZUK z okazji 30-lecia

wyjechałem do miejscowości podgórskiej, czyli do Polanicy Zdroju. W tym czasie byłem jeszcze pracownikiem Akademii Medycznej, młodszym asystentem w Katedrze Higieny Ogólnej. Nie przypuszczałem, że zostanę tu na stałe. Ponieważ mój szef, prof. Klaudiusz Ciubra, zrezygnował z Wrocławia i pozostał na stałe tylko na Akademii Medycznej w Katowicach, nie widziałem sensu w powrocie do Wrocławia. Odesłałem legitymację do Rektoratu z zawiadomieniem o rezygnacji z pracy. Pozostałem w Polanicy Zdroju, gdzie przepracowałem do emerytury (31.12.1997 r).

UZDROWISKA KŁODZKIE PRZED ZJEDNOCZENIEM

nosiły nazwę Państwowe Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowe. Rozpoczęły swoją działalność prawie natychmiast po zakończeniu wojny. Wszystkie uzdrawiska dolnośląskie ominięły zniszczenia wojenne i swoim standardem zakładów i urządzeń uzdrawiskowych przewyższały uzdrawiska Polski Centralnej. Było to m.in. powodem znacznie mniejszych wkładów budżetu państwa dla naszych uzdrawisk.

W tym czasie "podciągano" status uzdrawisk centralnych do statusu uzdrawisk dolnośląskich. Powstały w 1949 roku Fundusz Wczasów Pracowniczych kierował do swoich Domów Wczasowych najczęściej ulokowanych w uzdrawiskach lub w bardzo bliskim sąsiedztwie tysiące pracowników, często rodzin.

W czerwcu 1966 roku Sejm PRL uchwalił „Ustawę o Uzdrawiskach i lecznictwie uzdrawiskowym”. Do tej pory nie uchwalono nowej. Ustawa porządkowała istotne dla uzdrawisk sprawy. Określała miejsce lecznictwa uzdrawiskowego w systemie ochrony zdrowia. Czyniła Ministra Zdrowia gospodarzem uzdrawisk. Nakładała obowiązki na Wojewódzkie Rady Narodowe, Rady miejscowości uzdrawiskowych. Przyznawała status PPU. Stwarzała możliwości podejmowania prawnych działań dla organizatorów lecznictwa uzdrawiskowego. Dla zrozumienia roli uzdrawisk tamtego czasu trzeba przypomnieć, jaki był stan medycyny, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Nie leczono w uzdrawiskach chorób zakaźnych (poza gruźlicą), ale i nie dysponowano wielu, wielu lekami. Poza strofantyną w kardiologii, nalewkami z digitalis robionymi jeszcze w aptekach. >>>



Teatr „Pod Blachą” w Kudowie Zdroju



Pijalnia wód mineralnych w Polanicy Zdroju od strony parku



Dworek Chopina w Dusznikach Zdroju

chorych problemy, uzyskane odpowiedzi i interpretacje na poziomie akademickim. Chorzy, którzy tego wymagali byli przyjmowani do Klinik A.M. naszych profesorów, a niekiedy Klinik ich przyjaciół na terenie całej Polski. Prawie wszyscy, którzy rozpoczęliśmy pracę jeszcze w PPU, w końcu lat 50-tych, byliśmy dzięki temu specjalistami chorób wewnętrznych II?, lub pediatrami II?. Postaci naszych Profesorów nigdy nie zapomniemy. To wszystko było możliwe dzięki koordynacji prac Ośrodków Klinicznych w naszych Uzdrawiskach przez resortowy Instytut Balneoklimatyczny w Poznaniu kierowany

>>> Robużen w chorobie wrzodowej żołądka czy dwunastnicy to był przełom, podobnie jak raupasil w nadciśnieniu. Chory z zawałem leżał nieruchomo w łóżku przez prawie miesiąc a do uzdrowiska mógł być skierowany po roku lub dwóch latach. W zasięgu lekarza były 2-3 antybiotyki. Nie przychodziło nam nawet do głowy ile i jakich przybędzie nam leków. Odnosnie aparatury diagnostycznej posiadanie Rtg, Ekg, prostego spirometru, to było już coś.

LUDZIE – LOKOMOTYWY – NAUCZYCIELE – PRZYKŁADY

Byłoby trudno lub niemożliwe znaleźć w Polsce człowieka, który nie znalazłby nazwy Polanica – Duszniki – Kudowa. Z własnego doświadczenia lub opowieści innych o stanie uzdrowisk poza naturalnym bogactwem przyrody, zakładami i urządzeniami, do ich wykorzystania decyduje personel medyczny, szczególnie lekarze, oraz wszystko to, co ma na to wpływ. Moim zdaniem o poziomie naszych uzdrowisk zdecydowało wiele osób i zdarzeń. Nie sposób wymienić wszystkich i wszystkiego, ponieważ nie jest to możliwe w ramach artykułu.

W Polanicy: dr med. Józef Matuszewski, profesorowie dr med.: Jerzy Jakubowski, Antoni Chrościcki, Włodzimierz Muśiał, Jan Möll, Seweryn Łukasik, Tadeusz Petelentz, Krzysztof Wrabec, Stefan Kubiśki.

W Dusznikach: prof. dr med. Józef Sieroszewski, Zbigniew Knapik.

W Kudowie: prof. dr med.: Antoni Falkiewicz, Edward Ruzytta, doc. dr med.: Stanisław Gruszka, Leszek Warszylewicz.

Wszyscy oni – kierownicy Klinik Akademii Medycznych tutaj, Warszawy, Wrocławia, Katowic oraz asystenci prowadzonych przez nich Klinik przyjeżdżali do naszych uzdrowisk na turnusowe pobyty ze swoimi chorymi przekazując nam, lekarzom, swoje doświadczenie medyczne, wiedzę. Przekazywali nam na bieżąco o wszystkim, co nowego w medycynie, w rozpoznawaniu, leczeniu.

Profesorowie przyjeżdżali co miesiąc na kilka dni i w czasie ich spotkań z nami konsultowaliśmy nasze i naszych

mi.in. przez prof. dr med. najpierw Józefa Jankowiaka, potem Gerarda Straburzyńskiego. Wyniki nasze (lekarzy i personelu medycznego) nie byłyby na pewno tak wspaniałe, gdyby nie praca Dyrektorów PPU, ich pracowników oraz mądra współpraca z władzami administracji miejskiej.

Wzorem takiej pracy w Polanicy był dyrektor Karol Grzejszczyk, przewodniczący M.R.N. Kazimierz Dąbrowski, szef Komisji Zdrojowej Włodzimierz Młotkowski, dyrektor Zarządu Okręgu FWP Zbigniew Kawwa.

W Dusznikach: dyrektor Tadeusz Jędrzychowski i Antoni Piekarski.

W Kudowie: dyrektor Wacław Kaniewski i Antoni Piekarski.

To oni podkreślali, że bez personelu medycznego nie może istnieć uzdrowisko, dobrze funkcjonować sanatorium i Zakład Przyrodolecznicy.

W okresie dyrektorowania Karola Grzejszczyka zdobyliśmy 3-krotnie, rok po roku, Sztandar Przechodni za zdobycie miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie PPU i stał się on naszą własnością. Sztandar towarzyszył radośnym i najsmutniejszym okolicznościom w życiu Przedsiębiorstwa – łączył nas.

Wreszcie kilka słów na temat dorobku PPU do chwili zjednoczenia w zakresie czynności pozaleczniczych. Dotyczyły one różnych działań. Nazwijmy je ogólnie kulturalno - oświatowymi.

Światowy poziom osiągnęły:

Festiwal Chopinowski w Dusznikach,

Festiwal Moniuszkowski w Kudowie, Międzynarodowy Turniej Szachowy im. Akiby Rubinsteina w Polanicy.

Było tych działalności sporo, niektóre, jak Festiwal Filmowy POL 8 trwają do dzisiaj.

Na początku lat 70 tych, w okresie „wczesnego Gierka” dzięki szybkim zmianom ekonomicznym, politycznym nasze uzdrowiska szybko zaczęły pozostawać w tyle.

Budowano nowoczesne zakłady i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego w Ustroniu, Krynicy, Szczawnicy, w uzdrowiskach nadmorskich, szczególnie Kołobrzegu, Swinoujściu, Sopotcie.

Na szczeblu centralnym nastąpiły zmiany. Zjednoczenie Uzdrawisk Polskich zastąpił Centralny Zarząd Uzdrawisk, którym kierował dr Zdzisław Szamborski, wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej. To wówczas narodziła się myśl, mam wrażenie, że z inicjatywy ówczesnego dyrektora PPU Polanica mgr inż. Antoniego Piekarskiego, o połączeniu trzech dotychczasowych PPU w jeden organizm: Zespół Uzdrawisk Kłodzkich z siedzibą Zarządu w Polanicy Zdroju. ZUK rozpoczął swoją działalność 1 stycznia 1974 roku. Jego pierwszym dyrektorem został Antoni Piekarski z wykształcenia inż. budownictwa. Pierwszym zastępcą do spraw lecznictwa został dr Wiesław Małka.

Przełanki logiczne tego przedsięwzięcia były ze wszechmiar uzasadnione. Szczególnie uzasadnione były przesłanki ekonomiczne, organizacyjne i produkcyjne.

Najważniejsze:

1. Stworzono organizacyjne możliwości dla służb finansowo księgowych, planowania, inwestycji i zakupów
2. Stworzono wydajniejsze grupy nie tylko remontowe, ale i budowlane,
3. Stworzono bazy transportu i remontowe,
4. Organizacji zaopatrzenia i składowania,

5. Udoskonalono organizację produkcji zdrojowej w rozlewniach wód mineralnych w Polanicy Zdroju i Jeleniowie oraz uzysku naturalnego dwutlenku węgla w Dusznikach Zdroju dla potrzeb rozlewni wód.

Nie dokonano istotniejszych zmian w organizacji lecznictwa. Decyzja o stworzeniu ZUK nie została przyjęta z radością. Dominowała miłość do własnego podwórka, wracali propozycje podziału. Wyliczano sobie co kto stracił i dzięki komu kto zyskał. Początkowo do ZUK dołączono działy budowlane i transportu z Łądką, Długopola i Przerzeczyna. Po roku lub dwóch ZUK pozostał we wspólnocie trzech PPU.

W roku 1976 wyjechałem w ramach indywidualnego kontraktu poprzez POLSERVICE do pracy w Algierii. Do pracy w ZUK wróciłem po trzech latach nieobecności. Zmiany w mieście i ZUK były olbrzymie, w pozytywnym znaczeniu. Prawie wszystkie zakłady były albo w trakcie, albo po remoncie, łącznie z Zakładem Przyrodolecznictwem i Pijalnią Wód Mineralnych.

Świetny organizator produkcji Gabriel Woźniak, a potem Marian Minda „rozlewali” już w Polanicy i Jeleniowie ponad sto milionów butelek rocznie.

Na początku lat osiemdziesiątych ustawa „O przedsiębiorstwie państwowym”, „O Radach Pracowniczych”, „O bankowości” wprowadziły wiele zmian w formach działalności, także naszego ZUK. Powołana Rada Pracownicza posiadała bardzo duże uprawnienia. Współzarządzała przedsiębiorstwem łącznie z dyrektorem przedsiębiorstwa. Miałem zaszczyt w ciągu dwóch kadencji (po dwa lata każda) przewodniczyć Radzie. Rada liczyła 13 osób, a jej członkowie byli wybierani przez wszystkich pracowników ZUK w wyborach tajnych i bezpośrednich. Miałem wtedy możliwość poznać cały ZUK i najbardziej aktywnych pracowników, dyrekcję, kierowników działów. Możliwość jakie stwarzał ZUK w porównaniu z PPU zostały wykorzystane i były widoczne. W budownictwie i generalnych remontach, najbardziej w Dusznikach i Kudowie. W standardzie zakładów i urządzeń we wszystkich trzech uzdrawiskach.

Zaopatrzenie w sprzęt medyczny poprawiło się znacznie.

Lata 1986-90 okazały się dla ZUK –u niezbyt szczęśliwe. Nie ominęły go zawirowania transformacji społeczno >>>

Polanica-Zdrój, 20.04.75

Z niekłamaną wdzięcznością kuracjusze turnusu w dniach 29.03 ÷ 21.04.75 wyrażają podziękowanie za okazaną wszechstronną i troskliwą opiekę lekarską, właściwą organizację wypoczynku i stworzenie doskonałej atmosfery, stanowiącej jeden z elementów dobrego samopoczucia kuracjuszy.

Szczególnie dziękujemy Panu Dyrektorowi Dr. Stefanowi Bielakowi za serdeczny i bezpośredni kontakt z kuracjuszami, za doskonalenie metod leczenia bez oszczędności własnego czasu i zdrowia.

Wyrażając uznanie, pragniemy podkreślić jednocześnie okazaną nam troskę personelu: lekarskiego, pielęgniarskiego, administracyjno-gospodarczego, wykonującego wzorowo swoje obowiązki zawsze z uśmiechem na ustach.

Rada Turnusu:

[Stefania Sobczak] Zielona Góra

[Józef Górski] Gizycko

[Stanisław Kochanowski] Łódź

>>> – politycznej. Szczególnie zmiany personalne miały dotkliwie reperkusje. Musiał odejść twórca ZUK-u dobry organizator, znawca mechanizmów uzdrowiska – dyrektor Antoni Piekarski, a przybyły ze Śląska inżynier górnictwa nie miał pojęcia o tej pracy.

Centralnie zlikwidowano Instytut Balneoklimatyczny w Poznaniu. W naszym ZUK rozwiązano wszystkie Ośrodki Kliniczne. Na krótko udało się pozostawić prof. dr Wrabcę na stanowisku konsultanta do spraw kardiologii.

Na szczęście dla ZUK w 1992 roku w drodze konkursu powołano na stanowisko dyrektora Jerzego Szymańczyka, który niebawem powołał na stanowisko zastępcy do spraw lecznictwa lekarza Jacka Abczyńskiego.

W 1999 roku ZUK został przekształcony w Jednoosobową Spółkę Skarbu Państwa, na czele której stoi prezes Jerzy Szymańczyk - prawnik z wykształcenia.

Na podstawie tego co i jak robi się w ZUK można stwierdzić, że Zarząd wie jak należy działać. Dominują już nie tylko remonty, ale gruntowne modernizacje zakładów i urzędzeń uzdrowiskowych. Przykładem, takie zakłady jak: „Wielka Pieniawa”, „Carmen”, „Szarotka”, „Zakład Przyrodolecznicy w Polanicy” i urzędzenia lecznictwa jak basen pod sanatorium nr 1, tamże „Grotta solna”, „Centrum laseroterapii”, gabinety kosmetyczne itd.

Wynajęto wszystkie możliwe wolne miejsca w obiektach zakładów i suterenach siedziby Zarządu, dla rozmaitych działalności dzierżawców, których wyliczyć nie sposób.

Zyski są oczywiste. ZUK posiada nowoczesne możliwości diagnostyczne: ultrasonografia, bieżnia do badań wysiłkowych, mammograf, denzytometr (do badań stopnia osteoperozy), prowadzi ambulatoryjne długoterminowe możliwości pomiarów ciśnienia krwi oraz rytmu serca (metoda Holtera). Zakłady i urzędzenia są przystosowane do poruszania się niepełnosprawnym (na wózkach). ZUK partycypuje w dalszym ciągu liczącym się Festiwalom, chociaż Moniuszkowski w Kudowie zniknął, a Memorial Aki-by Rubinsteina znacznie obniżył swoją renomę.

UZDROWISKO W PRZYSZŁOŚCI

Nie jest łatwo przewidzieć, jak będzie funkcjonował ZUK za lat 10-20 i więcej. Otoczenie przyrodnicze zmienia się na gorsze, przybywa hałasu i ludzi. Najmniej zmieniają się składy chemiczne i jakość naturalnych wód (dawniej leczniczych). Leczenie uzdrowiskowe jest być może „zdrowsze” i trwalsze, ale trwa zbyt długo (a czas to pieniądz).

Co pozostaje? Jeżeli mają istnieć uzdrowiska-to znaczy uzdrawianie, to trzeba umieścić je na odpowiednim poziomie organizacji, ochrony zdrowia i stworzyć im odpowiednie warunki do wypełniania określonych im zadań. Taką pożyteczną możliwością jest profilaktyka z możliwością badań diagnostycznych-przesiewowych. Posiadana aparatura medyczna powinna być maksymalnie wykorzystywana, szczególnie zaś mammograf, denzytometr dla wczesnego rozpoznania nowotworów piersi u kobiet i osteoperozy u wszystkich po 40-50 roku życia. Korzystanie przez kobiety z kąpeli i basenów w uzdrowisku bez uprzedniego badania cytologicznego nie powinno być w uzdrowisku możliwe. Określony stopień odpłatności przez NFZ za te działania jest oczywisty.

Rodzaje i sposoby prowadzenia profilaktyki są bardzo szerokie i do przedyskutowania.

Rehabilitacja w szerokim tego słowa znaczeniu jest chyba poza dyskusją. ZUK dobrze podjął problem rehabilitacji a nawet leczenia narządu ruchu, chociaż nasze uzdrowiska w porównaniu z Łądkiem, czy Przerzeczynem nie mają tak dobrych warunków naturalnych.

Wreszcie, mam wrażenie, że ZUK może rozwinąć działania szeroko pojętej odnowy biologicznej. Przybywa chętnych i są wyniki takich działań. Wymaga to powierzchni lokalowej, bardzo urozmaiconego sprzętu, kadry absolwentów wychowania fizycznego. Może przynosić niebagatelne zyski.

Potrzebna jest wreszcie nowa ustawa „O uzdrowiskach gminach uzdrowiskowych i lecznictwie uzdrowiskowym”. Dotychczasowe dwie propozycje, jedna nie trafiła do Sejmu, druga została odrzucona przez Senat, obydwie były przykładem niechlujnej działalności ustawodawczej Sejmu, albo przykładem, że Rząd nie ma pojęcia o uzdrowiskach i najlepiej gdyby ich nie było.

Udział ZUK w organizacji niektórych imprez w uzdrowisku wydaje się oczywisty i dobrze, że tak jest. Nie mniej, zbyt hałaśliwe i zmotoryzowane imprezy w uzdrowisku klóć się z jego charakterem. Do powtarzanych apeli prezesa ZUK Jerzego Szymańczyka o potrzebną współpracę z Samorządem Miasta Uzdrowiskowego, pragnę powtórzyć to, w co wierzę i również powtarzam: Kudowa, Duszniki, Polanica i Powiat Kłodzki byłyby bez uzdrowisk nudnymi, zapyziałymi miejscowościami jak przysłowiowy Pcim. To uzdrowiska i ich społeczności stwarzają sytuację, że kuracjusze, turyści i chcący wypocząć będą wybierali nasze uzdrowiska przynosząc korzyści materialne i nie tylko, sobie, miastu i społeczności. Tak wydaje się dzieć w Kudowie. Polanicę stać chyba na więcej. Zarząd ZUK daje dowody sprawności.

Możliwości jest jeszcze więcej.

Stefan Bielak



Pijalnia wód mineralnych w Polanicy widziana z balkonu sanatorium Wielka Pieniawa

LIST gratulacyjny do Pracowników i Kierownictwa Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich zs. w Polanicy Zdroju



Do pracowników i Kierownictwa
Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich
z siedzibą w Polanicy Zdroju

W imieniu Rady Miejskiej i Zarząd Miasta Polanica Zdrój składamy Wam serdeczne gratulacje z okazji przypadających na 2004 r. donia-
stych jubileuszy:

- jubileuszu setnej rocznicy skutecznego dokonania dwóch odwie-
tów: źródła „Wielka Pieniawa” i „Goplana”. Po ich wywierceniu wszyst-
kie dotychczas niskowydajne źródła z wyjątkiem źródła „Józefa” zanikły.
Było to naprawdę historyczne wydarzenie w dziejach polanickiej balne-
ologii. Przypomnieć wypada, że lecznicze stosowanie picia wód mineral-
nych, a następnie kąpieli leczniczych w tych wodach, tj. balneoterapia
znane są od czasów starożytnych.

- jubileuszu XXX-lecia (perłowego) działalności Zespołu Uzdrawisk
Kłodzkich. W styczniu 2004 r. minęło właśnie trzydzieści lat jak Mini-
ster Zdrowia i Opieki Społecznej uwzględniając opinie załóg pracowni-
czych połączył trzy Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowe w Polanicy, Dusznik-
kach i Kudowie w jedno Przedsiębiorstwo Państwowe: Zespół Uzdrawisk
Kłodzkich z siedzibą w Polanicy Zdroju.

Trzydzieści lat działalności tego największego w tej chwili kompleksu
uzdrawisk położonych w południowo-zachodnim krańcu Polski i najwięk-
szego tego typu podmiotu gospodarczego w Polsce, zatrudniającego 696
pracowników, posiadającego bazę złożoną z 1370 łóżek – potwierdziła
słuszność tamtej decyzji. Wzrosła bowiem efektywność pracy załóg pra-
cowniczych, podniosła się operatywność funkcjonowania służb, nastąpi-
ła lepsze wykorzystanie potencjału leczniczego, co zapewniło na dłuższy
okres sprawne i skuteczne Kierownictwo Zespołu. Rozwój społeczno-
gospodarczy ZUK wymigła równoległa z uprzemysłowieniem urbaniza-
cja kraju i wzrost zapotrzebowania na lecznictwo uzdrawiskowe, wypo-
czynek i inne formy regeneracji sił człowieka.

Począwszy od 1946 r. ilość leczonych kuracjuszy rocznie w Polanicy
stała rosła i to zarówno w lecznictwie sanatoryjnym (zamkniętym) jak i
ambulatoryjnym otwartym.

O ile w 1946 r. leczono 9.658 kuracjuszy, w tym 2.578 w lecznictwie
sanatoryjnym to w 1966 r. już 30.188, w tym 10.831 w lecznictwie sa-
natoryjnym. W rzeczywistości tylko w okresie od 1945 r. do 1966 r. le-
czano w Polanicy prawie 600.000 osób.

Im bardziej człowiek jest związany ze współczesną techniką i urba-
nizacją, im głębiej jest wtłoczony w uciążliwość dnia codziennego tym
bardziej odczuwa potrzebę wypoczynku oraz pozbycia się fizycznego i
psychicznego wyczerpania. Zespół Uzdrawisk Kłodzkich a wcześniej PP
Uzdrawisk wymienionych wyżej wychodziło naprzeciw tym społecznym
oczekiwaniom.

Ale Uzdrawisko to nie tylko organizm gospodarczy, obecnie Spółka
Skarbu Państwa, ale przede wszystkim cała miejscowość uzdrawiskowa
ze swoją złożonością społeczną, ze swoją infrastrukturą techniczną. W
trasie o jak najlepsze wykorzystanie właściwości leczniczych Polanicy
oraz o stworzenie jak najlepszych warunków samego leczenia i posta-
wienia Uzdrawiska Polanica w szeregu najlepszych Uzdrawisk, Kierow-
nictwo ZUK a wcześniej Dyrekcja Uzdrawiska oprócz działalności lecz-
niczej i gospodarczej uczestniczyła również w wielu przedsięwzięciach,
szczególnie ważnych dla miast uzdrawiskowych. Przykładem tego może
być poważny udział ZUK w budowie przekaznika w Kudowie czy pomoc
w budowie domu mieszkalnego, 24 izbowego w Polanicy Zdroju. Ogrom-
na jest pomoc ZUK dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, zwsz-
czno w utrzymaniu infrastruktury terenów zielonych. Nie do przecenienia
jest udział ZUK w organizacji imprez o charakterze międzynarodowym
jak: Festiwal Chopinowski i Maniuszkowski w Dusznikach i Kudowie,
czy Turniej Szachowy im A. Rubinstejna, Festiwal Filmów Amatorskich
Pol-8 w Polanicy. Szczególnie zasługi wniosły tu Działy Kulturalno- Oświa-
towe ZUK, których kierownik był szefem Polanickiego Ośrodka Kultural-
nego. Dla potrzeb tych masowych imprez ZUK przekazywał na czas ich

trwanie całą potrzebną bazę uzdrawiskową, administrowaną przez or-
ganizację ZUKowskie (Teatry Zdrojowe, muszle koncertowe czy sale
koncertowe).

Należy podkreślić, że podstawowa baza lecznictwa uzdrawiskowego
została wybudowana w latach 1890 - 1910. Większość budynków sana-
toryjnych była w złym a nawet katastrofalnym stanie technicznym. Ce-
chowala je słabość funkcjonalna i niski standard wyposażenia. Szczególnie
w ostatnim okresie czasu nakładem ogromnych środków finanso-
wych podjęto gruntowną modernizację obiektów sanatoryjnych, zakła-
dów przyrodolecznicych i budowę nowych. Ogromnym sukcesem była
budowa basenu w zakładzie przyrodolecznicych w Polanicy. Ścieki poką-
pielowe odprowadzone są podziemnym kolektorem do wód powierzch-
niowych.

Obecnie obiekty sanatoryjne posiadają już standard europejski i zostają
przystosowane do przyjmowania osób niepełnosprawnych. Działalność
ZUK cechuje wielka troska o tworzenie ekologicznych warunków egzy-
stencji i mieszkańców Polanicy. Wyrazem tego było przejście z
tradycyjnego koksowo-węglowego ogrzewania na gazowe i olejowe, co po-
zwoliło na ograniczenie emisji zanieczyszczeń gazowych i pyłu o 90%. Po
wielkiej powodzi 1998 r. Spółka włączyła się do odbudowy miejscowego
deptaka przeznaczając na ten cel poważną kwotę 200.000 zł.

Trzeba również podkreślić wyjątkową modernizację urządzeń wydo-
bywczych naturalnej wody mineralnej „Staropalancka” dzięki posiadanej
wysokiej mineralizacji na działanie farmako-dynamiczne, otrzymała jako
jedyna naturalna woda mineralna w kraju prestiżowe wyróżnienie pro-
mocyjne „Teraz Polska” oraz wiele innych nagród i wyróżnień. Złoża wód
mineralnych na terenie naszych uzdrawisk zostały uznane za lecznicze i
zaliczone do kopalni podstawowych.

W warunkach gospodarki rynkowej dobrze sobie radzicie, o czym
świadczą otrzymane ostatnio wyróżnienie „Gazeta Biznesu” nadawane
przez gazetę „Puls Biznesu” za szczególne osiągnięcia w działalności
gospodarczej.

Pomimo trudnej sytuacji w służbie zdrowia Zespół Uzdrawisk Kłod-
zkich utrzymał miejsce pracy a nawet potrafił utworzyć nowe poprzez
realizację szerokiego frontu inwestycyjnego. Brawo.

Szczególne słowa uznania należą się Kierownictwu ZUK za rozpo-
czenie rehabilitacji leczniczej ubezpieczonych ze schorzeniem narządów
ruchu.

Pragniemy Was zapewnić, że reprezentowane przez nas organy sa-
morządu terytorialnego podejmować będą działania gwarantujące roz-
wój miasta w oparciu o miejscowy potencjał gospodarczy i kadrowy a w
szczególności w ścisłej współpracy z Zespołem Uzdrawisk Kłodzkich dla
potrzeb lepszego wykorzystania surowców naturalnych i walorów krajo-
brazowych oraz promocji miasta.

Dziękujemy za wspaniałą działalność w zakresie lecznictwa uzdra-
wiskowego, która służy Polanicy i jej uzdrawisko, jako szczególnie przy-
jazne ludziom.

Zyczymy Wam z okazji tych wzniosłych jubileuszy zdrowia, radości,
wszelkiej zawodowej i osobistej pomysłowości, spokoju oraz wielu wspaniałych
chwil. Niech ufność i optymizm wezmą górę nad lękami i obawa-
mi o przyszłość, niech towarzyszy nam przekonanie, że spełnią się nasze
oczekiwania i nadzieje, że będziemy żyć coraz lepiej, sympatyczniej i
pięknie.

Zyczymy Wam optymizmu w pokonywaniu przeszkód i dystansu
wobec mijającego czasu. Niech te jubileusze napelniają nas wzajemną
życzliwością, obdarzą nas optymizmem tak potrzebnym w niełatwej przy-
szłości.

Do następnych jubileuszy, obyśmy doczekali 60-lecia działalności
ZUK.

Z wyrazami szacunku i poważaniem

Przewodniczący Rady Miejskiej

Zbigniew Puchniak

Burmistrz Miasta

Jerzy Terlecki

Jubileusz XXX – lecia działalności Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich, czyli jak to się zaczęło...

Jak wynika z zapisów Kroniki Miasta Polanicy Zdroju w lipcu 1945 r., administrację Domu Zdrojowego objął inż. Marian Starkiewicz jako Komisarz Rządu z ramienia resortu Ministerstwa Zdrowia. Jesienią 1945 roku następuje rozdział ponad 60 pensjonatów między instytucje, związki pracownicze i osoby prywatne. Znacznie później powstają Państwowe Przedsiębiorstwa Uzdrowisk. Nas interesować będą te, które powstały w Polanicy, Dusznikach i Kudowie.

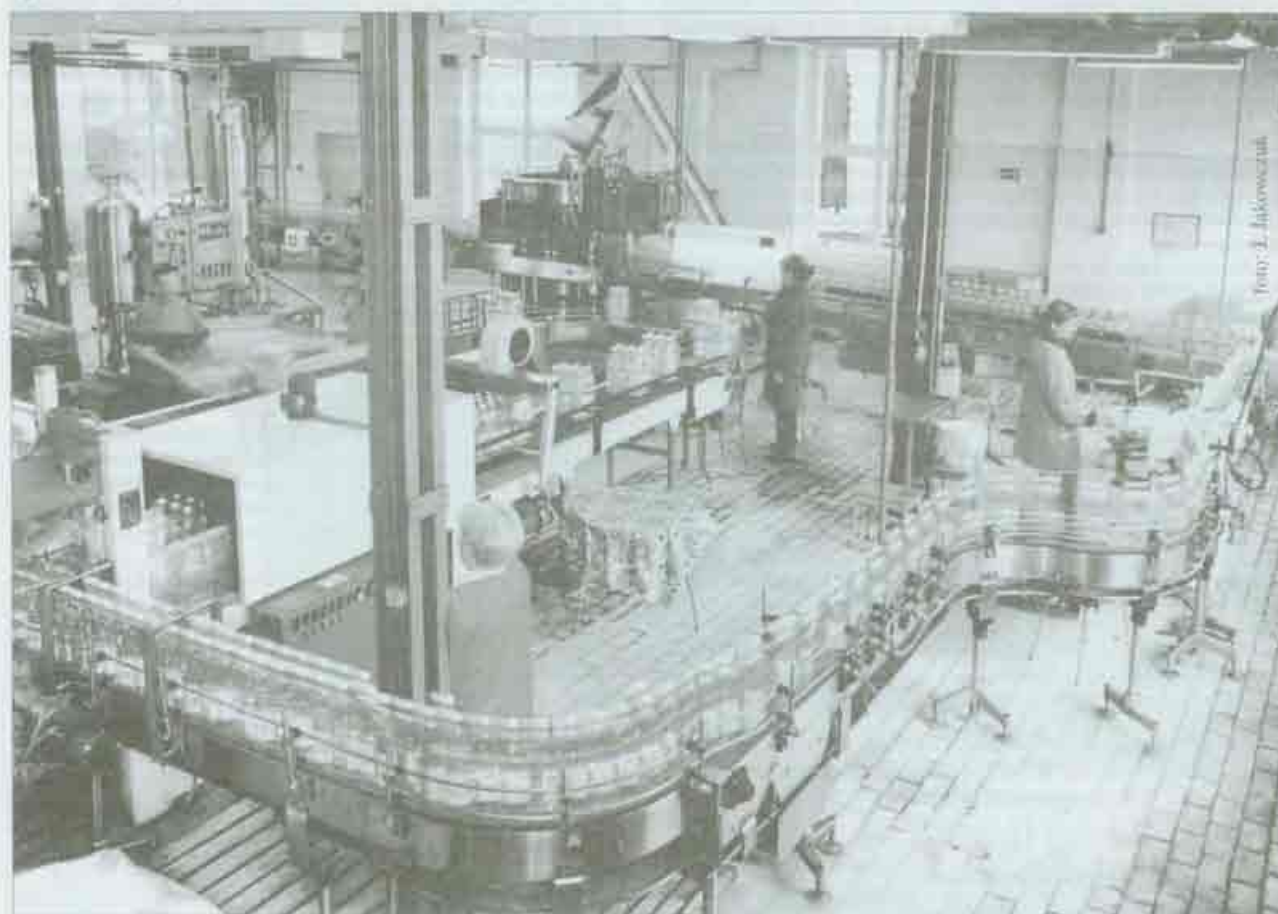
Dla rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego w Polanicy zasłużyło się wielu lekarzy, między innymi dr Józef Matuszewski, prof. dr med. Henryk Schlecht.

Z grona organizatorów lecznictwa uzdrowiskowego ogranicze się do wymienienia: Antoniego Stelmaszczyka, Karola Grzejszczyka, Tadeusza Zawickiego, Antoniego Piekarskiego i Jerzego Szymańczyka. Spośród wymienionych najdłuższy staż posiada Antoni Piekarski. Jemu też poświęcam niniejszy artykuł.

Antoni Piekarski ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Warszawskiej. W 1963 roku przyjeżdża do Kudowy. W tymże roku zostaje powołany na stanowisko kierownika brygady remontowo-budowlanej, następnie na głównego inżyniera, a po reformie na dyrektora do spraw balneotechniki.



Mgr inż. Antoni Piekarski – pierwszy dyrektor ZUK



Linia technologiczna w Rozlewni Wód Mineralnych w Polanicy Zdroju

W 1971 roku po przejściu na emeryturę dyrektora PPU Duszniki Źródło Tadeusza Jędrzychowskiego Antoni Piekarski obejmuje to stanowisko. 1 marca 1972 roku dostaje nominację na dyrektora PPU Polanica.

Wprowadzone w latach 1971-1975 zmiany w systemie ekonomiczno-finansowym dotyczyły niemal wszystkich dziedzin działalności gospodarczej, w tym również lecznictwa uzdrowiskowego. Nowe rozwiązania systemowe zapewniały organizacjom gospodarczym większą samodzielność.

W tym czasie produkcja wody mineralnej w Jeleniowie przynosiła ogromne straty, a i w samym kudowskim uzdrowisku działo się nie najlepiej.

Dalszych prac remontowych wymagała baza lecznictwa uzdrowiskowego trzech uzdrowisk. Większość budynków sanatoryjnych i ich zaplecza były w złym stanie technicznym, cechował je brak funkcjonalności oraz niski standard wyposażenia.

W związku z powyższymi faktami dyrektor Antoni Piekarski wystąpił do Dyrektora Zjednoczenia Uzdrowisk, dr Zdzisława Szamborskiego z propozycją powołania Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich. Kłodzko było siedzibą władz powiatowych, położone w centrum Kotliny Kłodzkiej, największej w całych Sudetach. Wraz z otaczającymi górami tworzy charakterystyczną całość, zwartą jednostkę administracyjną. Połączono w jedną całość trzy dotychczas samodzielne jednostki zajmujące się lecznictwem uzdrowiskowym (Polanica, Kudowa, Duszniki). Logo ZUK zaprojektowali polanicki plastycy: Alicja Sokolowska i nieżyjący już Janusz Tomaszewski. W logo znajdują się elementy z trzech uzdrowisk:

- Kudowa – serce,
- Duszniki – świerki,
- Polanica – bijące źródło wody mineralnej.

12 grudnia 1973 roku ukazało się zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie połączenia PP Uzdrowisko Polanica, Uzdrowisko Duszniki, Uzdrowisko Kudowa oraz w sprawie nadania nowej nazwy jednostce przejmującej.

Przedmiotem działania przedsiębiorstwa było:

- 1 prowadzenie lecznictwa uzdrowiskowego,
- 2 organizowanie bazy leczniczej i zaplecza gospodarczego przedsiębiorstwa na terenie powiatu kłodzkiego, woj. Wrocławskiego,
- 3 eksploatacja i przerób naturalnych, leczniczych zasobów mineralnych,
- 4 prowadzenie sprzedaży wód mineralnych i innych produktów zdrojowych,
- 5 podejmowanie innych działalności niezbędnych dla rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego.

Zespół Uzdrowisk Kłodzkich rozpoczął działalność 1 stycznia 1974 roku. Pierwszymi członkami kierownictwa byli:

- Mgr inż. Antoni Piekarski - dyrektor,

- lek.med. Wiesław Malka - I - z-ca dyrektora ds. lecznictwa,
- Henryk Kotowicz - z-ca dyrektora ds. usług
- mgr inż. Józef Piekarski - z-ca dyrektora ds. balneotechniki
- Gabriel Wozniak - z-ca dyrektora ds. produkcji,
- Stanisław Hołda - z-ca dyrektora ds. socjalnych,
- mgr Ludwik Michalski - z-ca dyrektora ds. ekonomicznych.



Widok na rozlewnię wód mineralnych w Polanicy Źródło

Od początku Zespół Uzdrowisk Kłodzkich ukierunkował się na rozszerzenie działalności podstawowej, to jest lecznictwa zamkniętego i otwartego w Polanicy, Dusznikach i Kudowie.

Poza działalnością podstawową, prowadził działalność pomocniczą obejmującą:

- produkcję stołowej leczniczej wody mineralnej w Polanicy Źródło i w Jeleniowie k./Kudowy oraz naturalnego CO₂ w Dusznikach Źródło,
- usługi transportowe świadczone przez Zakład Usług Transportowych dla jednostek spoza ZUK jak PPU Łądek-Długopole i PPU Przerzeczyn
- budowlaną, realizowaną przez Wydział Budowlany a obejmującą roboty budowlano-remontowe w zakresie inwestycji i remontów - oczko w głowie dyrektora
- pralnie i szwalnię w Polanicy i w Kudowie,
- hodowlę trzody w Polanicy i w Kudowie,
- produkcję ogrodnictwa w Dusznikach,
- Dla zapewnienia zbytu produkowanych wód mineralnych ZUK utrzymywał:
- hurtownię wód mineralnych w Zabrze,
- hurtownię wód mineralnych w Poznaniu,
- pijalnię wód mineralnych w Zabrze, Poznaniu i Kłodzku,
- kawiarnie: „Zdrojowa” w Polanicy, „Parkowa” w Dusznikach, „Kosmiczna” i „Piekielko” w Kudowie o łącznej ilości 780 miejsc.
- W ramach działalności socjalno-bytowej prowadzono:
- stołówki pracownicze w Polanicy, i w Kudowie (350 miejsc),
- zakładowe przychodnie lekarskie w Polanicy, w Dusznikach i w Kudowie
- gospodarkę mieszkaniową w Polanicy, w Dusznikach i w Kudowie.

>>>



Sanatorium „Wielka Pieniawa” przed remontem.

>>> W posiadaniu ZUK były 2163 łóżka, sanatoria i szpitale uzdrowiskowe, zakłady przyrodolecnicze, (wydawały po 2,5 tys.) zabiegów dziennie. Lecznictwo ambulatoryjne obejmowało pacjentów przebywających na wczasach leczniczych w FWP, „Gromadzie”, „Turyście”, PTTK, Ośrodkach Branzowych, dotyczyło również mieszkańców. Łącznie z tej formy leczenia korzystało jednocześnie 2200 osób. Wykorzystanie bazy sanatoryjnej w ZUK wynosiło 100%. Istniejące kawiarnie i restauracje pełniły rolę klubów kuracjuszy, były one ogólnodostępne dla wszystkich chętnych, prowadziły działalność rozrywkową również w godzinach wieczornych. W Kudowie funkcjonował Międzynarodowy Klub Książki i Prasy.

Hurtownie Wód Mineralnych w Zabrze, Poznaniu prowadziły dystrybucję wodami mineralnymi w ilości 65.350 butelek.

Prowadzona w Dusznikach Zdroju działalność ogrodnicza obejmowała produkcję kwiatów i warzyw (nowalijki), w Polanicy Zdroju hodowano rocznie 120 tuczników. W samym tylko 1979 r. uzyskano produkcję żywcą wartości 284 tys. złotych. Prowadzono dwie duże pralnie w Polanicy i w Kudowie Zdroju. Na dużą skalę prowadzono działalność bytową i socjalną. ZUK administrował 259 mieszkaniami, które zamieszkiwało 193 rodzin pracowników ZUK oraz 65 już z ZUK nie związanych.

ZUK kontynuował prowadzenie ośrodka wczasowo-wypoczynkowego w Augustowie na 120 miejsc. Ośrodek był czynny od czerwca do września. Co roku

wypoczywało w nim prawie 500 osób. Dokonywano wymiany miejsc wczasowych z innymi uzdrowiskami jak Kąkolbrzeg, Swinoujście, Kamień Pomorski, a nawet z Dreznem. Na potrzeby dzieci pracowników ZUK prowadzono dwa przedszkola (Polanica i Kudowa) po 60 miejsc i szkolną świetlicę w Polanicy Zdroju na 100 miejsc.

W Polanicy Zdroju w oparciu o bazę ZUK działało 12 ośrodków badawczo konsultacyjnych. Działały one pod nadzorem resortowego Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu.

Zespół Uzdrowisk Kłodzkich sprawdzał się również jako mecenas kultury. W szczególności należy podkreślić ogromny jego wkład w organizację imprez, takich jak Festiwal Chopinowski w Dusznikach, Festiwal Moniuszkowski w Kudowie, Międzynarodowe Turnieje Szachowe im. Akiby Rubinsteina czy Festiwal Filmów Amatorskich Pol-8 w Polanicy.

Nie obce było Antoniemu Piekarskiemu tak modne obecnie pojęcie sponsoringu. I tak ze środków Stoczni Gdańskiej zaadaptowano na potrzeby jej pracowników w ramach lecznictwa sanatorium „Korab” w Polanicy. Zjednoczenie Metalii Nieżelaznych w Katowicach i Kombinat Górniczo Hutniczy Miedzi w Lubinie sfinansowały modernizację rozlewni, wybudowały halę B i wiele innych, łącznie z montażem urządzeń rozlewniczych w Polanicy.

W okresie piastowania funkcji dyrektora A. Piekarskiego zaszły zmiany i osiągnięcia. Do największych należą:

- osiągnięcia w krótkim okresie czasu pełnej rentowności trzech uzdrowisk,
- zapewnienie godziwych warunków pracy swoim pracownikom.

Kiedy rozpoczynał pracę stan zatrudnienia wynosił 2065 osób, kiedy odchodził, zatrudnionych było 1522 pracowników, przy zwiększonych zakresach działania. Podkreślić należy, że spadek zatrudnienia wynikał wyłącznie z ubywania pracowników przechodzących na świadczenia emerytalne.

Za swoją ofiarną pracę w 70-tą rocznicę działalności uzdrowisk polskich w 1984 roku został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiada szereg znanych odznaczeń i wyróżnień. Uzdrowiska należące do ZUK uzyskały status uzdrowisk międzynarodowych.

Konstanty Goleń

Sanatorium „Wielka Pieniawa” w trakcie remontu

Źródło: arch. K. Jazimecka-Wytyczak



WSPOMNIENIE I Z-CY DS. LECZNICTWA DRA WIESŁAWA MAŁKI

W 1974 roku nastąpiło połączenie trzech Państwowych Uzdrowisk-Polanicy, Dusznik i Kudowy w jedno Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe pod nazwą Zespół Uzdrowisk Kłodzkich.

Zostałem pierwszym zastępcą Dyrektora ZUK do spraw lecznictwa. Na moich zastępców zostali powołani: w Kudowie-dr Andrzej Kaniewski, w Dusznikach-dr Andrzej Wyszomirski.

W skład działu lecznictwa wchodziły:

1. Polanica-5 sanatoriów dla dorosłych, jeden Uzdrowski Szpital Kardiologiczny i jeden Uzdrowski Dziecięcy Szpital Kardiologiczny.
2. Duszniki-5 sanatoriów dla dorosłych oraz 2 sanatoria dzierżawione w okresach poza sezonem.
3. Kudowa-3 sanatoria dla dorosłych, jeden Uzdrowski Szpital Kardiologiczny, jeden Uzdrowski Dziecięcy Szpital Rehabilitacyjny.

Poza tym w każdym uzdrowisku działała Przychodnia Uzdrowska o licznych gabinetach specjalistycznych, laboratorium analityczne, pracownia Rtg, EKG i inne.

W ZUK działało 12 Ośrodków Naukowo-Badawczych prowadzonych przez Kliniki AM z Wrocławia, Łodzi, Warszawy.

Celem działania Ośrodków Naukowo-Badawczych było:

1. Badanie naukowe lecznictwa balneologicznego,
2. Konsultacje pacjentów potrzebujących takich badań,
3. Szkolenie lekarzy pracujących w uzdrowiskach.

Wnętrze pijalni wód mineralnych w Dusznikach Zdroju



Fotografia: J. Kowalski

Wnętrze pijalni wód mineralnych w Polanicy Zdroju



Wnętrze pijalni wód mineralnych w Kudowie Zdroju

Fotografia: J. Kowalski

Kierownikami Ośrodków byli bardzo wybitni profesorowie medycyny, wymienię tylko niektórych z nich:

- w Polanicy: Prof.Prof. Jan Moł, Włodzimierz Musiał, Antoni Chrościcki (twórca Polskiej Diagnostyki Kardiologicznej u dzieci), Gerard Straburzyński (dyr. Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu), Sabina Kotlarek-Haus (pierwszy Ośrodek Hematologii i Chorób Nowotworowych w Polsce), Andrzej Szczeklik,

- w Dusznikach: Prof.Prof. Jerzy Sieroszewski, Stanisław Gruszka, Zbigniew Knapik

- w Kudowie: Prof.Prof. Antoni Falkiewicz, Seweryn Łukasik, Roman Smolik, J. Prusiński (ośrodek neurologiczny).

ZUK świadczył też usługi lecznicze dla lecznictwa ambulatoryjnego FWP, prywatnych kwaterek, pensjonatów.

Działalnością godną uznania było świadczenie usług diagnostycznych dla ludności zamieszkującej na terenie tych uzdrowisk i najbliższej okolicy-bezplatnie. Koszty ponosiło Ministerstwo Zdrowia.

Także zabiegi lecznicze dla ludności miejscowej były bezpłatne.

Powstanie ZUK należy uznać za duży sukces organizacyjny, w ślad którego poszło wiele uzdrowisk w Polsce.

W dziale lecznictwa pracowało łącznie ponad 900 osób.

Wiesław Małka

KURORT, W KTÓRYM LECZYŁ

Uzdrowisko Duszniki Zdrój należące do najstarszych uzdrowisk w Europie położone jest na wysokości około 588 m n.p.m. w Kotlinie Kłodzkiej, w dolinie rzeki Bystrzycy Dusznickiej, pomiędzy pasmami Gór Bystrzyckich i Orlickich.

Położenie to decyduje o niezwykłych walorach klimatycznych tej bardzo pięknej okolicy.

Zimne powietrze spływające z wysokich pasm okolicznych gór stanowi o cechach bodźcowego subalpejskiego klimatu uzdrowiska.

O jego powstaniu zadecydowało odkrycie licznych źródeł wód mineralnych. Opierając się na materiałach, dotyczących najstarszego źródła, jakim jest „Zimny Zdrój”, przyjąć można, że skuteczne działanie jego wód na organizm było znane niezmiernie dawno, a wiek XV ugruntował jego sławę. Regularne lecznictwo wodą „Zimnego Zdroju” i stworzenie odpowiednich warunków kuracyjnych przynosi dopiero wiek XVIII, gdy czynniki rządowe zainteresowały się źródłem dusznickim. Datą przełomową był r. 1769, gdy „Zimny Zdrój” zaliczony został oficjalnie do źródeł leczniczych. Rozwój uzdrowiska postępował szybko: wykrycie w roku 1797 „źródła Łemiego”, zastosowanie w tymże roku ciepłych kąpiel, wzmianki o Dusznikach w dziełach lekarskich, traktujących o źródłach krasobstwa kłodzkiego, itp. Pomysłową datą był rok 1800, kiedy wprowadzono modne wówczas w karpaccich uzdrowiskach i Szwajcarii leczenie mlekiem i żółcią. Wstawione nową metodą leczenia Duszniki ściągając zaczęły kuracjuszy w zwiększającej się z roku na rok liczbie. Konieczne więc stały się nowe urządzenia. W roku 1802 położono kamień węgielny pod nowe łazienki, a następnie poszerzono teren parku. Zestawienie, podające ilość kuracjuszy w roku 1826 w kilku znanych nam i dzisiaj uzdrowiskach śląskich, podkreśla prymat Dusznik. W Dusznikach przebywało na kuracji 314 rodzin, w Łądku 295 rodzin, w Kudowie 193, w Długopolu 113, w Jedlinie Zdroju 50.

Na rozkwit kurortu wpłynął również fakt, że 1 stycznia 1822 r. przeszedł on na własność miasta. W słynnej encyklopedii Larousse'a z r. 1865 czytamy: „...kąpiele dusznickie są od kilku lat bardzo uczęszczane, a ich powodzenie staje się coraz większe...”. Trzy czynniki stawione były przez entuzjastów tej miejscowości: źródła mineralne, lecznictwo mlekiem i żółcią, oraz rześkie, bodźcowe powietrze.

Leczono tutaj wówczas choroby dróg oddechowych, serca, naczyń krwionośnych, przewodu pokarmowego, a także schorzenia związane z brakiem odporności organizmu czy też niedokrwistością.

Z tego też powodu w sierpniu 1826 r. leczył się tu, wówczas 16-letni Fryderyk Chopin. Stan jego zdrowia uległ wkrótce znacznej poprawie, o czym świadczą listy Chopina do Józefa Elsnera.

Koncert Fryderyka Chopina podczas pobytu w Dusznikach – pierwszy poza granicami ówczesnej Polski, przysporzył mu wiele sławy, a miasto stało się miejscem kultu Chopinowskiego. Odbывający się corocznie w sierpniu od 1946r. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski jest najdłuższym istniejącym festiwalem muzycznym w Polsce.

Wiek XX gruntuje sławę uzdrowiska.

Duszniki Zdrój posiadają bardzo korzystne warunki naturalne dla rozwoju lecznictwa. Sam fakt oddalenia dzielnicy uzdrowiskowej od miasta sprzyja ciszy, tak koniecznej dla chorych. Tutaj także znajduje się Park Zdrojowy, a w nim wszystkie obiekty uzdrowiskowe. Park dusznicki jest z pewnością jednym z najstarszannie utrzymanych parków zdrojowych w kraju, wspaniale odrestaurowanym po ogromnych zniszczeniach w czasie tragicznej powodzi jaka przeszła przez Duszniki w roku 1998. Uzupełnieniem urody parku są fontanny, jedna z nich wystrzelająca w górę na wysokość 50 m, mieni się wieczorem wszystkimi kolorami tęczy.

Obiektami lecznictwa uzdrowiskowego funkcjonującymi w Dusznikach Zdroju w ramach Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich S.A. są:

- >> Szpital Uzdrowiskowy „Jan Kazimierz”
- >> Szpital Uzdrowiskowy „Chopin”
- >> Sanatorium „Moniuszko”
- >> Sanatorium „Wieniawski”
- >> Zakład Przyrodolecznicy
- >> Pijalnia Wód Mineralnych
- >> Teatr Zdrojowy

Obiekty dysponują 318 miejscami noclegowymi w pokojach 1, 2 i 3 osobowych; 82% bazy noclegowej to pokoje z łazienkami.

Ostatnie lata to sukcesywnie przeprowadzane prace modernizacyjne większości obiektów Oddziału Duszniki Zdrój. Tragiczna powódź w lipcu 1998r. zniszczyła całkowicie Pijalnię Wód Mineralnych. Jej odbudowa, wg. zupełnie nowego projektu, miała miejsce w latach 1998 - 1999. W efekcie powstała Pijalnia zaliczana do najpiękniejszych na Dolnym Śląsku. Zniszczenia powodziowe zapoczątkowały także kompleksowy remont Szpitala Uzdrowiskowego „Jan



fot. J. Jakowczak

Sanatorium „Jan Kazimierz” w Dusznikach Zdroju

SIĘ CHOPIN

Kazimierz... Efekty modernizacji są przyjemnym zaskoczeniem zwłaszcza dla pacjentów, którzy pamiętają ten obiekt z lat dawnych. Wszystkie pokoje posiadają funkcjonalne łazienki, w tym przystosowane dla potrzeb niepełnosprawnych; całkowicie zmieniono wyposażenie pokoi kuracyjnych, gabinetów lekarskich i dyżurek pielęgniarskich. Perspektywiczne plany zakładają przywrócenie zewnętrznej świetności „Jana Kazimierza”, by wyglądał tak jak na początku ubiegłego stulecia.

Styczeń 2002 r. – to kolejna tragiczna data w historii Oddziału – częściowemu spaleniemu uległ Szpital Uzdrawiskowy „Chopin”. Rekonstrukcja obiektu z nowym wyposażeniem nastąpiła w rekordowo szybkim czasie, już w czerwcu gościli w nim znówu kuracjusze.

Sukcesywnie prace modernizacyjne prowadzone są również w Zakładzie Przyrodolecznictwa.

W roku 1999 zakończono remont kapitalny sali gimnastycznej oraz pomieszczeń do fizykoterapii, wcześniej wyremontowano kabiny do kąpiei mineralnych, igliwiowych, borowinowych. Zakład Przyrodolecznictwa został całkowicie przystosowany dla potrzeb niepełno – sprawnych. Obecnie trwają prace mające na celu zmianę wizualnego wycozywalni.

Plany na najbliższe 2 lata zakładają budowę basenu rekreacyjno- leczniczego, oraz generalny remont pomieszczeń naturalnych okładów borowinowych.

Nieustanna modernizacja uzdrowiska ma na celu podnoszenie jakości usług leczniczych i hotelarskich. Wymiernym efektem poniesionych nakładów jest systematycznie zwiększająca się liczba osób goszczących w naszych obiektach sanatoryjnych, jak również korzystających z bogatej oferty zabiegowej, i tak np. liczba osób korzystających z pełnopłatnego leczenia w roku 2002 wyniosła 554 osoby, gdy w roku 2003 już 1045. Perspektywy roku 2004 w tym zakresie są jeszcze lepsze.

Stale podnosząca się jakość świadczonych usług powoduje znaczny wzrost udziału gości zagranicznych w ogólnej ilości komercji. Są to przede wszystkim kuracjusze niemieccy, ale i goście z USA, Kanady, Skandynawii, Francji, Izraela, Rosji, Ukrainy, Białorusi a nawet z dalekiej Australii.

Tradycje leczenia uzdrowiskowego są wielowiekowe, jednak lekarze czasów Chopina wiedząc, iż pobyt w Dusznikach Zdroju przynosi radykalną poprawę stanu zdrowia, nie wiedzieli dokładnie, jak elementy kuracji przywracają zdrowie choremu.

Dziś, w oparciu o badania naukowe wiemy, że istotą leczenia uzdrowiskowego jest uruchomienie rezerw ustrojowych prowadzące do usprawnienia czynności wielu narządów i mobilizacja naturalnej odporności organizmu. Tego rodzaju korzystnych efektów nie można uzyskać poprzez stosowanie farmakoterapii. Tak więc medycyna uzdrowiskowa charakteryzuje się wykorzystaniem dla celów leczniczych metod tradycyjnych, znanych od wieków i uznawanych przez medycynę oficjalną, w połączeniu z metodami współczesnymi, stanowiącymi osiągnięcia naukowe ostatnich lat.

Do zabiegów leczniczych stosowanych w Dusznikach Zdroju należą:

- >> kąpiele mineralne, kąpiele 4-komorowe, perelkowe, borowinowe, igliwiowe (te ostatnie, unikatowe, sporządzane z dodatkiem wywaru z naturalnego igliwia)
- >> masaże podwodne, natryski, masaże wirowe, masaże klasyczne
- >> inhalacje: solankowe i solankowo-olejkowe
- >> zabiegi fizjoterapeutyczne: laser, bioptron, krioterapia, diadynamik, terapia, jontoforeza, ultradźwięki, lampa sofluz, magnetron, interdyn



Sanatorium „Jan Kazimierz” na starej widokówce

- >> gimnastyka indywidualna przyrządowa, lecznicza-zbiorowa, lecznicza-indywidualna
- >> okłady: borowinowe, parafinowe
- >> tampony borowinowe

Od 13 lutego tego roku wszyscy przebywający w Dusznikach Zdroju mają możliwość za sprawą Jaskini Solno-Jodowej „Galos”, korzystania z mikroklimatu morskiego w gorach. Przebywanie w Jaskiniach Solnych może znakomicie zastąpić pobyt nad morzem i być jedną z form uzupełniania niedoborów elektrolitycznych w naszym organizmie. Czyste zjonizowane przez sól powietrze Jaskini pozwala polepszyć kondycję zdrowotną i działa wspomagająco przy leczeniu chorób dróg oddechowych, niedoczynności tarczycy, schorzeń dermatologicznych, niewydolności krążenia, nerwic, spadku odporności na stres.

Jaskinia Solno-Jodowa „Galos” to jak morze – „lekarz dla duszy i ciała”.

Przy pomocy powyższych zabiegów Zespół Uzdrowisk Kłodzkiej S.A. prowadzi w Oddziale Duszniki Zdroju terapię chorób układu krążenia, przewodu pokarmowego, układu oddechowego, ginekologicznych, narządu ruchu, w tym osteoporozy. Leczenie prowadzone jest przez wyspecjalizowaną kadrę medyczną, w oparciu o nowoczesną bazę zabiegową Zakładu Przyrodolecznictwa oraz zasoby naturalnych wód mineralnych ze źródeł „Pieniawa Chopina”(r.1797) i „Jan Kazimierz”(r.1818) o szczególnych walorach leczniczych. Wody dusznickie to szczawy wodorowęglanowe-wapniowo-żelaziste.

Oddział Duszniki Zdroju dysponuje rozbudowaną bazą diagnostyczną, dzięki której możemy wykonywać badania mammograficzne, diagnostykę osteoporozy, kompleksowe badania czynnościowe układu oddechowego i całodobowe monitorowanie ciśnienia tętniczego krwi. Zapewniamy wysoką jakość badań, będącą wynikiem stale podnoszonych kwalifikacji personelu udokumentowanych certyfikatami, oraz wysokiej jakości sprzętu diagnostycznego produkcji renomowanych firm. Powyższa diagnostyka obejmuje badanie wraz z opisem i konsultacją lekarską.

Piękne są okolice Dusznik Zdroju, lecz to piękno, które stworzyła sama natura, człowiek umiejętnie wykorzystał i podkreślił. Spacer i wędrowki wśród zieleni kameralnego uzdrowiska nacieszą wzrok każdego pięknymi widokami. Urozmaicona rzeźba terenu pozwala na uprawianie turystyki pieszej i rowerowej. Okolice Dusznik są bardzo atrakcyjne dla miłośników sportów zimowych, zwłaszcza pobliski Zieloniec z licznymi wyciągami, gdzie pokrywa śnieżna zalega od grudnia do kwietnia.

To wszystko ma niewątpliwą wpływ na poprawę kondycji i samopoczucia nie tylko kuracjuszy.

Zapraszam serdecznie wszystkich do Dusznik Zdroju, kurortu z duszą.

Opracowała: **Krzyszyna Suchodolska**
Kierownik Oddziału Duszniki Zdroju ZUK S.A.

Zapraszamy do KUDOWY ZDROJU

Uzdrowisko Kudowa Zdrój jest najdalej na południe wysuniętym oddziałem „Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich”, miasto położone jest na wysokości ok. 300-400 m.n.p.m., posiada klimat podgórski.

Kudowa położona jest w szerokiej kotlinie zwanej Obniżeniem Kudowskim, między Górami Stołowymi, Orlickimi a Wzgórzami Lewińskimi.

Bezpośrednie sąsiedztwo Parku Narodowego Gór Stołowych oraz położenie w kotlinie górskiej otwartej ku południowi jest niezmiernie korzystne pod względem klimatycznym, bowiem masyw górski chroni przed wpływem wiatrów północnych i wschodnich. Szerokość kotliny warunkuje stopniowe ogrzewanie i powolne stygnięcie powietrza zalegającego w dolinie.

Właściwości klimatu Kudowy wpływają bardzo korzystnie na szereg procesów ustrojowych: krążenie krwi, oddychanie, trawienie, sprawność układu mięśniowego i nerwowego. Uzdrowisko posiada najbardziej łagodny w Sudetach klimat bodźcowy zaliczany do klimatu podgórskiego.

Kudowa Zdrój należy do najstarszych uzdrowisk w Europie. Zapiski historyczne podają rok 1477 jako datę powstania Kudowy w miejscu dotychczasowej wioski Lipolitów. Pierwsze wzmianki o istnieniu źródeł wód mineralnych pochodzą z roku 1580. W wieku XVII Aurelius, badacz przeszłości Ziemi Kłodzkiej - w swojej „GlatzioGrafii” pisze o wodach Kudowy (Chudoby), że były używane w celach leczniczych.

Szybki rozwój leczniczy miejscowości nastąpił po roku 1783, kiedy to została zakupiona przez spółkę lekarską zajmującą się balneologicznym leczeniem chorych. Do rozwoju uzdrowiska przyczynia się dokładne zbadanie właściwości leczniczych kudowskich wód mineralnych, dokonane przez Dufflosa w roku 1850. Zaczynają napływać tu kuracjusze z całej Europy. Lata 1904-1906 to przełomowy okres w dziejach Kudowy. Wtedy to odkryto nowe źródła, zaczęto rozbudowywać stary Zakład Przyrodolecznicy oraz budować nowy Dom Zdrojowy (dzisiejsze sanatorium „Polonia”), miasto otrzymało połączenie kolejowe z Kłodzkiem.

W czasie I i II wojny światowej Kudowa pełniła rolę ośrodka rekonwalescencyjnego dla armii cesarskiej, a następnie niemieckiej. Wybudowany w 1906 Dom Zdrojowy stał się najbardziej reprezentacyjnym obiektem miasta, ozdobą stał się również wzniesiony w stylu secesyjnym nowy zakład zdrojowy, tzw. „Dom Charlotty” - obecnie „Stare Łazienki”. W dwudziestolecie międzywojennym uzdrowisko wzbogaca się o jeszcze jeden budynek mieszczący nową Pijalnię Wód Mineralnych, salę koncertową i „Nowe Łazienki”.

W tym okresie przebywał na kuracji w Kudowie znany polityk brytyjski, późniejszy premier Wielkiej Brytanii - Winston Churchill, który mieszkał w apartamencie dzisiejszego sanatorium „Polonia”.

Podstawowym surowcem leczniczym Kudowy są wody mineralne. W przeszłości istniało 5 źródeł mineralnych, które zachowały się do chwili obecnej, a ich skład chemiczny nie zmienił się od czasu pierwszych badań przeprowadzonych w ubiegłym wieku. Kudowskie wody mineralne to szczyawy wodorowęglanowo-wapniowe, które stosuje się do kąpieli oraz kuracji pitnej.

Kudowa posiada następujące źródła mineralne:

>> źródło Jędrzeja Śniadeckiego

>> źródło Leona Marchlewskiego

>> źródło Stanisława Moniuszki

wszystkie trzy źródła wykorzystywane są do kuracji pitnej, natomiast:

>> źródło Gazowe - wykorzystywane jest do kąpieli gazowych

>> źródło Górne - wykorzystywane jest do kąpieli mineralnych

Uzdrowisko Kudowa posiada szeroką bazę sanatoryjno-szpitalną.

>> W bezpośrednim pobliżu Parku Zdrojowego i Pijalni położony jest szpital uzdrowiskowy „Zameczek”, zbudowany w 1722 r., obiekt o wyjątkowych walorach zabytkowych, posiadający obecnie 76 miejsc, wyposażony na miejscu w jadalnię, salę gimnastyczną oraz nowoczesną Pracownię Diagnostyczną Układu Krążenia

>> Szpital „Polonia”, wybudowany w 1906r, spełniający w przeszłości rolę Domu Zdrojowego, obecnie po przeprowadzonej w 2003 r. gruntownej modernizacji, dzięki której podniesiono istotnie standard obiektu, zachowując jednocześnie jego unikalny klimat z początku wieku, posiada obecnie 193 miejsca w pokojach komfortowych oraz apartamentach; w obiekcie znajdują się ponadto nowoczesne sale gimnastyczne, siłownia oraz profesjonalnie wyposażona sala nadzoru kardiologicznego. Jest to obecnie (podobnie zresztą jak i w przeszłości) najbardziej okazały i reprezentacyjny obiekt sanatoryjno-uzdrowiskowy, będący wizytówką Kudowy

>> Sanatorium „Zacisze” - malowniczo położony obiekt, o kameralnych warunkach, posiadający 65 miejsc w komfortowych pokojach, posiadający na miejscu nowoczesną salę konferencyjną, bilard oraz piękne tereny rekreacyjne, obiekt poddany został kompleksowej modernizacji w 2001 r., dzięki której nie tylko podniesiono standard, ale również przystosowano go dla osób niepełnosprawnych

>> Sanatorium „Koga” - obiekt dysponujący 68 miejscami, w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych, wyposażony w salę nadzoru kardiologicznego, jadalnię, własny parking.

>> Oprócz dorosłych prowadzone jest także lecznictwo uzdrowiskowe dzieci.

W szpitalu uzdrowiskowym „Jagusia” leczone są głównie schorzenia układu pokarmowego (celiakia, alergie pokarmowe, zespoły złego wchłaniania, nieżyty przewodu pokarmowego, anemie), a także dzieci z otyłością i schorzeniami układu endokrynologicznego. Obiekt dysponuje 82 miejscami, własną salą gimnastyczną, bazą zabiegową na miejscu, zapewnia możliwość kontynuacji nauki w zakresie edukacji podstawowej i gimnazjum. Szpital współpracuje z Kliniką Gastroenterologii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W uzdrowisku Kudowa leczy się przede wszystkim:

>> schorzenia kardiologiczne (miażdżycę tętnic wieńcowych, stany po zawale serca, nadciśnienie tętnicze, stany po zabiegach





**Sanatorium „Polonia”
na starej widokówce**

kardiologicznych, niewydolność krążenia, choroby naczyń obwodowych)

- >> choroby narządu ruchu (chorobę zwyrodnieniową stawów, gościec, dnę moczanową)
- >> choroby endokrynologiczne (choroby tarczycy, stany po zabiegach operacyjnych)
- >> niedokrwistości różnego typu
- >> otyłość
- >> cukrzyce oraz inne choroby przemiany materii
- >> choroby układu oddechowego

Do leczenia stosowany jest szeroki zakres zabiegów rehabilitacyjnych:

- >> kąpiele perełkowe, kwasowęglowe suche i mineralne
- >> krioterapię, magnetoterapię, laser, inhalacje olejkowo-solankowe, interdyn, terapię, światłolecznictwo
- >> masaż klasyczny i podwodny, hydromasaż automatyczny i sekwencyjny,
- >> natryski, bieżnie wodne.

W kwietniu 2003 roku otwarta została w Zakładzie Przyrodolecznictwa Jaskinia Solno-Jodowa „Galos”, zbudowana z soli Morza Martwego, w której można korzystać z leczniczych sesji w centrum mikroklimatu morskiego.

Obecnie kończona jest modernizacja nowoczesnej hydroterapii w Łazienkach III w Zakładzie Przyrodolecznictwa, która w istotny sposób uatrakcyjni i poszerzy bazę zabiegową Kudowy.

Uzdrowisko ponadto dysponuje szeroką bazą do wykonywania badań diagnostycznych układu krążenia oraz układu oddechowego. W warunkach ambulatoryjnych istnieje możliwość wykonania:

- >> próby wysiłkowej na bieżni lub cykloergometrze
- >> całodobowego badania zaburzeń rytmu serca metodą Holtera
- >> całodobowego pomiaru ciśnienia tętniczego krwi
- >> badania wydolności układu oddechowego – spirometrii.

Oddział Kudowa Zdrój podobnie jak 2 pozostałe oddziały Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich remontując i modernizując swoją bazę hotelową oraz zabiegową, stale podnosi jakość oraz rozszerza zakres świadczonych usług leczniczych. Wymiernym skutkiem jest wzrastająca w ciągu ostatnich lat w bardzo dynamicznym tempie ilość pacjentów komercyjnych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, nie tylko z krajów ościennych, ale również odległych i bardzo egzotycznych.

Kudowa to piękne uzdrowisko z długowiekową tradycją, położone w centrum Europy, na pograniczu Polski, Niemiec i Czech oferuje unikalne walory naturalnych wód mineralnych, kryształicznie czyste powietrze i klimat o właściwościach leczniczych.

Kudowa Zdrój serdecznie zaprasza!

**Opracowała: Małgorzata Olesńska – Olender
Kierownik Oddziału Kudowa Zdrój ZUK S.A.**

Wspomnienie o Profesorze dr. medycyny **Antonim Chrościckim**

Pisanie tego wspomnienia o Profesorze, z okazji 30-lecia ZUK, zbiegło się – niestety – z jego śmiercią.

Pracował w Dziecięcym Uzdrowiskowym Szpitalu Kardiologicznym przez wiele lat jako jeden z wielu konsultantów Polanicy i comiesięczne Jego przyjazdy z Warszawy traktowaliśmy jako bardzo ważne dla nas dokształcanie, pomoc w rozpoznawaniu i leczeniu chorych na serce dzieci i przekazywaniu nam wszystkich nowości z klinik warszawskich i światowych. Był inicjatorem i Dni Kardiologii Dziecięcej w Polanicy, na których podano do wiadomości pediatrów polskich zasady kierowania do naszego sanatorium chorych na serce dzieci. Omówiono wskazania i przeciwwskazania; z podkreśleniem konieczności leczenia rehabilitacyjnego, szczególnie po operacjach serca.

Zorganizowano w Polanicy siedem takich konferencji naukowych; na pięciu pierwszych Profesor był przewodniczącym naukowym.

W roku 1984 składaliśmy Profesorowi podziękowania za 25 lat pracy, a miasto Polanica nagrodziło Go przyznaniem szacownego tytułu Honorowego Obywatela Polanicy. Pod kierunkiem profesora Chrościckiego pisaliśmy wiele prac naukowych z dziedziny kardiologii i rehabilitacji, dwa razy ankietę do byłych pacjentów dotyczącą danych ich późniejszego życia. Dr Marian Wytyczak nagrał film naukowy o sposobach leczenia dzieci w naszym sanatorium, który po dorobieniu komentarza w języku angielskim, odniósł duże uznanie za granicą.

Nazywa się Profesora „Ojcem Kardiologii Dziecięcej” i był z tego wyróżnienia bardzo rad, podobnie jak z Orderu Uśmiechu, który otrzymał na wniosek naszych dzieci.

Gdy dostałam zaproszenie od Towarzystwa Kardiologicznego na uroczystość wręczenia honorowego członkostwa Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego naszemu Profesorowi, był już od 15 lat na emeryturze i miał 85 lat. Miałam pewne obawy w jakim stanie Go znajdzie. Tymczasem wszedł swym energicznym, oficerskim krokiem, wyglądał młodo i bardzo przystojnie, a po chwili wśród tłumy jaki zasiadł w wielkiej sali wykładowej, dostrzegł mnie i powiedział: „nawet moja kochana Polanica przyjęła!”

Była to wspaniała uroczystość, profesor Ceremuzynski, gdy wręczał naszemu Profesorowi odznaczenie śmiał się, że dzięki temu, że profesor Chrościcki nigdy nie otrzymał tytułu profesora zwyczajnego, był i będzie dla nas wszystkich profesorem NADZWYCZAJNYM!

Profesor tak bardzo zawazył na moim życiu zawodowym, naukowym, że postanowiłam mu zadedykować Pamiętnik Lekarza Sanatoryjnego, pisany za Jego namową w latach 1965-1997.

Oczywiście przyszedł na promocję tej książki w Warszawie i chociaż miał wtedy 90 lat zadziwił wszystkich swoim świetnym przemówieniem – chwaleniem pracy w Sanatorium, wspomnieniami z wyjazdów do Polanicy.

Odszedł spokojnie i godnie w wieku 94 lat, a w wielu nekrologach ukazało się jakże mądre zdanie: „Był autorytetem moralnym dla wielu pokoleń lekarzy i wielkim przyjacielem chorych dzieci”.

Krystyna Jazienicka-Wytyczak



**Sanatorium
kardiologiczne
dla dzieci
„Leśny Luděk”**

Z Małgorzatą Gnatowską, kierownikiem Uzdrowiska „Polanica Zdrój” rozmawia Konstanty Goleń

Co decyduje o atrakcyjności polanickiego uzdrowiska?

Ziemia Kłodzka jest jednym z bardziej urokliwych zakątków Polski, nie bez powodu zwanym Turystycznym Hrabstwem Sudetów. Zmienność krajobrazu, bogactwo naturalne, korzystny klimat uczyniły z tych okolic zagłębie turystyczne i lecznicze. Powstały tu cieszące się światową sławą uzdrowiska wykorzystujące naturalne metody lecznicze oparte na złożach wód mineralnych, dwutlenku węgla i borawin.

Historia Polanicy Zdroju od XIX w. ściśle wiąże się z jej walorami uzdrowiskowymi. Szczególnie szybki rozwój kurortu nastąpił w okresie międzywojennym, a później w latach 90. ubiegłego wieku.

Położenie z dala od wielkomiejskiego gwaru, czyste powietrze i mnóstwo zieleni w Parku Zdrojowym sprzyjają wypoczynkowi, odzyskiwaniu zdrowia i regeneracji sił vitalnych. Łagodny klimat podgórski korzystny jest dla osób ze schorzeniami układu krążenia a lecznicza woda mineralna „Wielka Pieniawa” skutecznie wspomaga leczenie dolegliwości przewodu pokarmowego. W Polanicy Zdroju leczy się również choroby narządu ruchu i dróg oddechowych. Na pobytu lecznicze przyjmowane są także osoby dializowane.

Uzdrowisko dysponuje 529 miejscami w szpitalach i sanatoriach o europejskim standardzie. Funkcjonują tu m.in. jaskinia solno-jadłowa Galas, nowoczesne centrum terapii laserowej, gabinety odnowy biologicznej, centrum zapobiegania i leczenia cellulitu oraz kawiarnia.

Dlaczego kuracjusze i goście uzdrowiska tak bardzo cenią sobie usługi świadczone przez Zakład Przyrodolecznicy i znajdujący się w nim basen leczniczo-rekreacyjny?

Sukcesywna modernizacja Zakładu Przyrodolecznicy przyniosła zadziwiające efekty. W 1997 r. zakończono remont kapitalny pomieszczeń hydroterapii, połączony z wymianą urządzeń do masażu podwodnego, hydromasażu i natrysków. Trzy lata później dobiegł końca remont kabin do kąpieli mineralnych i borowinowych oraz pomieszczeń do okładów borowinowych, a w 2002 r. uruchomiony został basen leczniczo-rehabilitacyjny.

Nasz Zakład Przyrodolecznicy dysponuje nowoczesnymi urządzeniami, a w ramach kuracji uzdrowiskowej świadczymy wiele zabiegów z zakresu światła i elektrolecznictwa. Prowadzimy gimnastykę indywidualną, przyrządową i zbiorową (w tym terenoterapię), zabiegi relaksacyjne metodą Schultza i Jakobsana, masaż klasyczny, podwodny i wirowy. Dużą popularnością cieszą się inhalacje, kąpiele mineralne solankowe i z emulsją borowinową, natryski, okłady borowinowe oraz leczenie zinnem. W czerwcu b.r. wprowadziliśmy fango – nowy zabieg polegający na stosowaniu do okładów podgrzanej masy wulkanicznej z parafiną.

Wielofunkcyjny basen o wymiarach 12,5 x 8,5 x 1,5-1,25 m posiada dwa tory do pływania oraz zespoły masażu wodnego i wodno-powietrznego. Woda w basenie to w 1/3 woda mineralna – szczawa wodorowęglanowo-wapniowa, dlatego podczas kąpieli rekreacyjnych lub ćwiczeń jako dodatkowy czynnik leczniczy działają zawarte w niej związki mineralne. W trakcie kąpieli mikroelementy przenikają bądź osadzają się na skórze. Najważniejszym z nich jest wapiń o działaniu kojącym i przeciwzapalnym. W kompleksie basenu funkcjonują dwie sauny fińskie. Przy wykorzystaniu leczniczego działania wypełniającej basen wody prowadzone są tu ćwiczenia dla osób ze schorzeniami kardiologicznymi i narządu ruchu. Dodatkowe masaż i natryski zmniejszając napięcie mięśni potęgują efekt przeciwbólowy ćwiczeń. Osoby, pragnące utrzymać lub podnieść swą kondycję będą mogły niebawem korzystać z aquaerobicu. Dzięki swym licznym możliwościom basen zdecydowanie wzbogaci ofertę zabiegową polanickiego Zakładu Przyrodolecznicy.



Sanatorium „Wielka Pieniawa” w Polanicy Zdroju

Z naszej bogatej bazy leczniczej w celach rekreacyjno-profilaktycznych mieszkańcy Polanicy i Ziemi Kłodzkiej mogą korzystać po promocyjnych cenach, na podstawie „Karty Rabatowej ZUK S.A.” sprzedawanej po 10 zł

Jak ocenia Pani stan obiektów leczniczych? Jakle modernizacje w nich wykonano?

Większość infrastruktury uzdrowiska powstała po 1904 r. W ostatnich latach ogromnym nakładem sił i środków przeprowadzono gruntowne remonty bazy hotelowo-leczniczej połączone z wymianą i zakupem nowoczesnego sprzętu leczniczego. Obecnie na terenie uzdrowiska funkcjonują szpitale uzdrowiskowe „Wielka Pieniawa” i „Zdrowie” oraz sanatoria uzdrowiskowe „Szarotka”, „Karab” i „Carmen”. Bieżące remonty podniosły komfort obiektów posiadających wyłącznie pokoje z pełnymi węzłami sanitarnymi. Wysoki standard zadawała kuracjuszy przebywających tu na leczeniu, o czym świadczyć może bardzo duże zainteresowanie pobytami hotelowymi i leczniczymi. Pomimo ogólnie znanych trudności w służbie zdrowia i braku środków Narodowego Funduszu Zdrowia na lecnicztwo uzdrowiskowe, wykorzystanie bazy hotelowej Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich w 2003 r. wyniosło 78,68%, a urządzeń Zakładu Przyrodolecznicy 89,2%.

Największe prace remontowe wykonano w Szpitalu Uzdrowiskowym „Wielka Pieniawa”: zmieniono wyposażenie pokoi, wszystkie mają też pełne węzły sanitarne. W roku bieżącym dobiegnie końca remont działu fizykoterapii w Zakładzie Przyrodolecznicy. Trwa remont wejścia do pijalni wód mineralnych i budowa strzeżonego parkingu przy „Wielkiej Pieniawie”.

Jak przedstawia się sprzedaż pobytów komercyjnych, tak dla gości z Polski, jak i z zagranicy?

W porównaniu z pierwszym półroczem ubiegłego roku odnotowaliśmy wzrost sprzedaży komercyjnej o 98%. Wśród gości zagranicznych najwięcej jest Niemców, ale są również kuracjusze z Izraela, Danii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Australii, Austrii, Francji i Belgii. Gościliśmy również osoby z egzotycznego Singapuru. Planujemy rozwijanie kontaktów z Hiszpanią, Włochami, Wielką Brytanią i Węgrami.

Czas pomyśleć drogi Czytelniku o sobie i swoim zdrowiu. Na formę człowieka składa się bowiem wiele czynników, m.in. zdrowie, radość życia i samopoczucie. To wszystko może Ci zapewnić Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z siedzibą w Polanicy Zdroju. Zapamiętajcie powiedzenie dr Jerzego Gali: „Zdrowie temu dopisuje, kto z Naturą wciąż obcuje”.

HISTORIA POLANICKICH ŹRÓDEŁ

Każdy z nas widział niejednym western, lecz czy wielu zwróciło uwagę na to, że ich fabuła opiera się na napiętnościach i konflikcie interesów mieszkańców niedawno powstałych i szybko rozwijających się miast na Dzikim Zachodzie? Impulsem do rozwoju jest tam zwykle budowa linii kolejowej lub odkrycie złota czy ropy naftowej. Myślę, że zaskoczeniem może być odkrycie, że najnowsza historia Polanicy Zdroju swoją dynamiką przypomina western.

Dla Polanicy takim impulsem, kamieniem milowym w jej rozwoju, było odkrycie w 1904 roku białego złota: dwóch wysokowydajnych źródeł wody mineralnej, dziś noszących nazwy Wielka Pieniawa i Źródło Józefa.

Wbrew pozorom, na początku wcale nie chodziło o zastosowanie tej wody jako wody mineralnej do picia czy też do kąpiele uzdrowiskowych. Przyczyną poszukiwań był bardzo merkantylny zamysł, aby wykorzystywać dwutlenek węgla, którym obficie jest nasycona wypływająca z ziemi woda mineralna, do produkcji suchego lodu mającego wady, przy braku urządzeń chłodniczych, ograniczone zastosowanie.

Wielka Pieniawa tryznała wieczorem, w sobotę przed Zielonymi Świątkami 1904 roku. Dzięki internetowemu „wiecznemu kalendarzowi” podającym daty świąt kościelnych sprawdzamy, że był to dzień 21 maja 1904 r.

Dokładnej daty odwrotu Źródła Józefa mającego, jak się dalej okazało, pewien amerykański wątek, nie da się ustalić. Myślę, że było to w pierwszej połowie listopada 1904 r.; bowiem po jego odwiercie, właściciel Wielkiej Pieniawy baron Wolfgang von der Goltz zdecydował się sprzedać majątek wraz z wcześniej odkrytym źródłem, a uczynił to 18 listopada 1904 r.

Początki

Informacje na temat źródeł w Polanicy słyszemy po raz pierwszy w roku 1625. Jeden z najstarszych historyków hrabstwa Georgius Aelurius wymienia z nazwy w swojej „Glatzische Chronica” (Kronice Kłodzkiej) cztery uzdrowiska: Polanicę, Duszniki, Kudowę i Długopole. O Polanicy pisze: „Tak też i z kwaśnego źródła w Polanicy obcy ludzie z odległych miejscowości (jako że jego siłę i użyteczność dobrze rozumieją i uznają) gromadnie czerpią i używają. Częstokroć zdarza się, gdy wytworne szlachkię zaślubiny w sąsiednich krainach się szykuje, że owa woda z polanickiego kwaśnego źródła w sporych ilościach jest odbierana, a następnie wysmienitemu winu przedkładana, czeladzi nie dając jej ani łyka, wino kazać im pić.”

Owa kwaśna źródła leżały na łąkach między domem Erika (obecnie mieści się tam dział marketingu ZUK) i dzisiejszym sanatorium „Zameczek”; i były przez ludzi nazywane „źródłami ropuch”, ponieważ często znajdowano w nich martwe żaby.¹

Źródła

Od roku 1901 właścicielem uzdrowiska obejmującego kompleks budynków i około 20 ha ziemi był dziedzic na Łęczycach koło Dusznik baron Wolfgang von der Goltz. W Polanicy było wówczas 7 źródeł szcawa alkaliczno-ziemnych,² jednak nadal użytkowano tylko



Letnia pijalnia wody mineralnej w parku (arch. M. Jellin)



Sterowiec nad Polanicą, rok 1908 (arch. M. Jellin)

dwa najwydajniejsze źródła: Jerzego do kuracji kąpielowej oraz Józefa do kuracji kąpielowej i pitnej.

Mimo wcześniej wykonywanych analiz chemicznych dopiero von der Goltz dzięki swoim badaniom (m.in. zlecił dyrektorowi instytutu geologiczno-paleontologicznego we Wrocławiu, profesorowi dr Frelchowi, szczegółowe sprawdzenie terenu) i prowadzonym z uporem pracom wiertniczym – podszedł do zagadnienia w sposób profesjonalny.

W 1903 r. na jego polecenie przeprowadzono w Polanicy wierce geologiczne w poszukiwaniu nowych wód mineralnych. Za pomysłodawcę przedsięwzięcia uchodził przedsiębiorca o nazwisku Fromme, który z powodzeniem dokonał odwiertów w Gorzanowie. Również odwiert w maju 1904 roku został podjęty w celu wydobywania kwasu węglowego dla celów przemysłowych (do sprzedaży wysyłkowej po zbudowaniu zakładu produkcji kwasu węglowego podobnego jak w Gorzanowie).

Inżynier górnictwa Saeltz z Frankfurtu nad Menem dokonał aż czterestu odwiertów na całym terenie uzdrowiska i części sąsiednich dziel. Wieczorem, w sobotę przed Zielonymi Świątkami odkryto potężne źródło, które z wielkim hukiem wyrzeliło z głębokości 32,4 metra w formie pięciometrowej kolumny wody.

Wydajność źródła, wynosiła 28,08 m³ na godzinę. Cóż to była za różnica w stosunku do dotychczasowego Źródła Józefa, który jako strumyczek wielkości kciuka wypływał przy starym Domu Źródłowym do kamiennej czary.

Początkowo źródło nazwano „Gertrudenquelle” na cześć żony barona, Gertrudy. W roku 1906 nadano mu nazwę „Prinz Joachim Albrecht Quelle”, na cześć księcia Joachima Albrechta Hohenzollerna, który wtedy często i chętnie bawił w Polanicy. I ta nazwa nie przyjęła się, choć potem mówiono czasem o źródle księżym. W roku 1908 lub 1910, otrzymało ono nazwę „Der große Sprudel” (Wielka Pieniawa) i nazwę tę zachowało do dzisiaj.

Wiadomość, że baron von der Goltz chce wykorzystać nowe źródła tylko do produkcji kwasu węglowego spowodowała wśród mieszkańców Polanicy olbrzymie wzburzenie. Gmina bała się też, że straci swoje korzyści związane ze źródłem Józefa na skutek szkód po odwiercie źródeł. Doszło do zgromadzeń protestacyjnych pod kierunkiem Höckera, skierowanych przeciw właścicielowi uzdrowiska. W następstwie tego na propozycję ówczesnego kierownika szkoły, Wilhelma Wetzel, fabrykant Karl Mielert wraz z powracającym z Ameryki Robertem Klosem i ówczesnym naczelnikiem gminy Augustem Rathenauem podjęli plan założenia nowego uzdrowiska i po zakupieniu graniczącego z terenem uzdrowiska gospodarstwa chłopskiego Augusta Rathmanna od razu rozpoczęli odpowiednie odwierty. Nie było jeszcze wtedy ustawy o ochronie źródeł. Każdy mógł wierceć bez względu na to, w jakim zamiarze i w jakim celu to robił. W listopadzie 1904 roku, jeszcze zanim weszło w życie pruskie prawo o ochronie źródeł, dokonano na tejże działce graniczącej z uzdrowiskiem, odwiertu z głębokości 89 metrów kolejnego, bardzo wydajnego, o podobnym składzie chemicznym źródła mineralnego nazwanego imieniem „Karoliny” – „Charlottensprudel” na cześć następczyni tronu, księżniczki Charlotty von Sachsen Meiningen, najstarszej siostry cesarza Wilhelma II, z okazji jej wizyty w Polanicy. Od 1945 r. nosiło ono nazwę Goplany, a z początkiem lat pięćdziesiątych nadano mu tradycyjną w Polanicy nazwę „Źródło Józefa”, ślęgając z jednej strony do tradycji, z drugiej dla okazania szacunku

>>>

Do 1910 r. wybudowano około 50 (!) nowych pensjonatów o standardzie adekwatnym do standardu domu zdrojowego. Równoległe z rozbudową uzdrowiska zaczęło wzrastać jego znaczenie jako wyróżniającego się ośrodka leczniczego. Powołana przez zarząd uzdrowiska w 1907 r. komisja lekarska złożona z uznanych specjalistów w dziedzinie balneologii, pod kierunkiem prof. Adolfa Strümpella z Wrocławia, zgodnie z aktualną wiedzą balneoterapii orzekła, że polanickie szczyawy alkaliczne nasycone bezwodnikiem węglowym w połączeniu z łagodnym podgórskim klimatem tworzą idealne warunki do balneologicznego leczenia chorób układu krążenia. W tym też kierunku przede wszystkim rozwinęła się działalność i specjalizacja uzdrowiska. W 1909 r. nieco wyżej od domu zdrojowego, z dala od centrum uzdrowiska, otwarto komfortowe, doskonale wyposażone sanatorium kardiologiczne zapewniające chorym bezwzględnie ciszę i spokój. Polanica zaczęła skutecznie rywalizować ze starszymi od niej i znanymi w całej Europie uzdrowiskami Ziemi Kłodzkiej. W 1911 r. oddano do użytku tzw. Nowe Łazienki. Budynek ten oprócz pijalni Wielkiej Pienawy i dużej przeszło 100-metrowej hali spacerowej niezbędnej dla kuracjuszy w okresie jesienno-zimowym, wyposażono w 40 kabin kąpielowych, pracownię rentgenowską i inne urządzenia umożliwiające w razie potrzeby odciążenie domu zdrojowego i sanatorium. Na parterze ulokowano salę konferencyjną (tak jak dzisiaj konferencje i szkolenia przysparzały gości), a na piętrze pokoje dla 60 osób.

Należyte wyposażone gabinety lekarskie, pracownie i laboratoria sanatorium i domu zdrojowego umożliwiły podjęcie pracy naukowej. Zapoczątkowali ją lekarze zdrojowi Baerwald i Heyde, badając i porównując działania miejscowych wód mineralnych. Aspiracje naukowe lekarzy polanickich przyczyniły się do powierzenia im organizacji w 1926 r. zjazdu lekarzy Śląskich, na który przybyło ponad 400 uczestników. Przewodził wybitny internista prof. Otto Minkowski z Wrocławia. Głównym tematem obrad były choroby serca i układu krążenia. W roku 1930 oddano do użytku nowe skrzydło Domu Zdrojowego, w którym umieszczono Zakład Przyrodolecznicy, 50 kabin kąpielowych i inhalatorium.

Polanicka Woda Książęca, znana i ciesząca się wielką popularnością, rozchodziła się na całym świecie w butelkach z czerwonym sercem na etykiecie. Uzdrowisko było już znane i popularne w całej Europie, a butelkowaną wodę mineralną wysyłano także do Stanów Zjednoczonych! Jedną z hurtowni Altheider Prinzensprudel mieściła się w obiekcie Reichelt Hof na Kreuzbergu w Berlinie przy ulicy Śląskiej 28, będącym własnością browaru Georga Haasego.

Liczba kuracjuszy dynamicznie wzrastała: w 1873 r. 95, w 1887 r. 309, 1898 r. 796, a w roku 1910 osiągnęła poziom 6 383. Mimo powojennych trudności gospodarczych w 1919 r. liczba kuracjuszy osiągnęła 3 000 osób; w 1928 r. po raz pierwszy przekroczyła 10 000. W 1943 Polanica Zdrój przyjęła 19 870 gości i odnotowała 431 840 noclegów.

Uzdrowisko wytrzymało bez obawy porównania z podobnymi uzdrowiskami. W wydanej przed wojną książce o kurortach szwajcarskich i ich źródłach leczniczych lekarz, dr med. Keller, porównuje źródła lecznicze w Szwajcarii z zagranicznymi i stawia przy tym na jednym poziomie źródła Polanicy ze źródłami St. Moritz.

Do roku 1950 kurort nastawiony był jedynie na leczenie chorób serca, kiedy jednak grupa lekarzy zdrojowych rozpoczęła badania nad skutecznością kuracji pitnej przy schorzeniach przewodu pokarmowego, okazało się, że stosowanie polanickich szczyaw w wielu chorobach układu trawienia, przynosi dobre rezultaty. Tak więc Polanica rozszerzyła swoją działalność uzdrowiskową poza choroby serca i miążdżycę na schorzenia przewodu pokarmowego, a szcze-



Promenada prowadząca wzdłuż Domu Zdrojowego do Pijalni (arch. TMP)

gólnie na wrzody żołądka i dwunastnicy oraz nietyt jelita grubego, które to choroby należą do grupy tzw. chorób cywilizacyjnych.

Rozwój miasta

W czasach „wczesnego” Haasego warunki komunikacyjne wyglądały nieciekawie w Polanicy. Właściwie nie da się tego opisać! Szczególnie Dorfstraße (dziś Zdrojowa) od zajazdu „Grüner Wald” i Straßenstern („gwiazdy ulic”, dzisiejszego skrzyżowania Warszawskiej, Kłodzkiej, Marińskiej, Zdrojowej i Wojska Polskiego) – do starej szkoły (dziś gimnazjum) była zawsze w złym stanie. Dzisiejszy Polanicki Deptak był wąską, niekiedy tylko na 5 metrów ulicą, która nie bardzo nadawała się do ruchu wozów i pieszych. Dopiero w roku 1908 ulica, która zmieniła nazwę na Bahnhofstraße (Dworcowa), a od parku nosiła nazwę Heuscheuerstraße (Szczeliniecka) została rozbudowana i poszerzona i jako szosa prowadziła przez Nową Polanicę do Wambierzyc i Radkowa. Na żadnym fragmencie byłej wiejskiej drogi nie było prawdziwego bruku, nigdzie nie ułożono prawdziwych chodników. Po jednej stronie drogi ciągnął się smrodliwy rów. Szczególnie w czasie deszczu trzeba było brodzić po kałużach, błocie i szlamie.

W roku 1906 w maszynowni domu zdrojowego zainstalowana została instalacja oświetleniowa z możliwością podłączenia się przez mieszkańców miasta. Nieco później gmina samorządowa wykupiła od zarządu uzdrowiska zakłady wodociągowe, aby z sieci wodno-kanalizacyjnej mogły korzystać wszystkie nieruchomości, nie tylko te związane ze źródłem. Równocześnie staraniem gminy został doprowadzony z Kłodzka gaz.

Wiosną 1925 r. otwarto nowo zbudowany teatr zdrojowy o 700 miejscach, z kompletnym wyposażeniem technicznym. Stary teatr przekształcono na kasyno. Pozostała część miejscowości w obliczu szybkiego rozwoju uzdrowiska nie pozostała w tyle, wszędzie powstały domy w wiejskim stylu, pensjonaty, eleganckie wille i domy wypoczynkowe.

W pobliżu zbudowanego w roku 1912 kościoła katolickiego, który swym położeniem na stoku góry doskonale wpasował się w krajobraz i obok starego budynku zamkowego, który stał się symbolem Polanicy, powstał też wkrótce (obecnie rozebrany) kościół ewangelicki.

Niewielu wie też, że w roku 1925 nazwa miejscowości zostaje zmieniona z „Bad Altheide” (Zdrój Polanica) na „Altheide Bad” (Polanica Zdrój). W dniu 01.04.1929 Nowa Polanica zostaje włączona do Polanicy.

Również w roku 1929 buduje się dwa mosty, Pangratzbrücke (Dąbrowskiego/Zdrojowa) i Glatzel-Brücke (od nazwiska ówczesnego naczelnika gminy), zwany później Magda-Brücke (Lipowa/ Parkowa), które stanowią odtąd ważne połączenia komunikacyjne.

16 lutego 1930 w obszernej sali hotelu „Zum Grünen Wald” (dziśniejszy lokal Banku Spółdzielczego na Kłodzkiej) odbyło się uroczyste wprowadzenie na urząd pierwszego etatowego naczelnika gminy Polanica, pana Spaka, które zostało poprzedzone mszami w kościele katolickim i ewangelickim. Z przemówienia starosty dra Peuckera: „Interesy gminy i Zarządu Uzdrowiska nie mogą stać w sprzeczności, lecz muszą się harmonijnie uzupełniać. Przy zachowaniu samodzielności obu władz należy unikać sprzecznych działań. Nie wolno zapominać, że gmina Polanica dopiero dzięki źródłom leczniczym uzyskała to znaczenie, które ma dzisiaj”. Można wywnioskować, że już wtedy dochodziło do pewnych napięć na linii miasto – uzdrowisko. Nowy naczelnik przyrzekł, że „sumiennie spełniając swoje obowiązki, postara się sprostać zadaniom, aby umożliwić dobrą współ-



Wnętrze pijalni wód mineralnych (arch. M. Jellin)

Do 1910 r. wybudowano około 50 (!) nowych pensjonatów o standardzie adekwatnym do standardu domu zdrojowego. Równoległe z rozbudową uzdrowiska zaczęło wzrastać jego znaczenie jako wyróżniającego się ośrodka leczniczego. Powołana przez zarząd uzdrowiska w 1907 r. komisja lekarska złożona z uznanych specjalistów w dziedzinie balneologii, pod kierunkiem prof. Adolfa Strümpfella z Wrocławia, zgodnie z aktualną wiedzą balneoterapii orzekła, że polanickie szczywy alkaliczne nasycone bezwodnikiem węglowym w połączeniu z łagodnym podgórskim klimatem tworzą idealne warunki do balneologicznego leczenia chorób układu krążenia. W tym też kierunku przede wszystkim rozwinęła się działalność i specjalizacja uzdrowiska. W 1909 r. nieco wyżej od domu zdrojowego, z dala od centrum uzdrowiska, otwarto komfortową, doskonale wyposażone sanatorium kardiologiczne zapewniające chorym bezwzględna ciszę i spokój. Polanica zaczęła skutecznie rywalizować ze starszymi od niej i znanymi w całej Europie uzdrowiskami Ziemi Kłodzkiej. W 1911 r. oddano do użytku tzw. Nowe Łazienki. Budynek ten oprócz pijalni Wielkiej Pieniawy i dużej przeszło 100-metrowej hali spacerowej niezbędnej dla kuracjuszy w okresie jesienno-zimowym, wyposażono w 40 kabin kąpielowych, pracownię rentgenowską i inne urządzenia umożliwiające w razie potrzeby odciążenie domu zdrojowego i sanatorium. Na parterze ulokowano salę konferencyjną (tak jak dzisiaj konferencje i szkolenia przysparzały gości), a na piętrze pokoje dla 60 osób.

Należycie wyposażone gabinety lekarskie, pracownie i laboratoria sanatorium i domu zdrojowego umożliwiły podjęcie pracy naukowej. Zapoczątkowali ją lekarze zdrojowi Baerwald i Heyde, badając i porównując działanie miejscowych wód mineralnych. Aspiracje naukowe lekarzy polanickich przyczyniły się do powierzenia im organizacji w 1926 r. zjazdu lekarzy śląskich, na który przybyło ponad 400 uczestników. Przewodniczył wybitny internista prof. Otto Minkowski z Wrocławia. Głównym tematem obrad były choroby serca i układu krążenia. W roku 1930 oddano do użytku nowe skrzydło Domu Zdrojowego, w którym umieszczono Zakład Przyrodolecznicy, 50 kabin kąpielowych i inhalatorium.

Polanicka Woda Książęca, znana i ciesząca się wielką popularnością, rozchodziła się na całym świecie w butelkach z czerwonym serceniem na etykiecie. Uzdrowisko było już znane i popularne w całej Europie, a butelkowaną wodę mineralną wysyłano także do Stanów Zjednoczonych! Jedną z hurtowni Altheider Prinzensprudel mieściła się w obiekcie Reichelthof na Kreuzbergu w Berlinie przy ulicy Śląskiej 28, będącym własnością browaru Georga Haasego.

Liczba kuracjuszy dynamicznie wzrastała: w 1873 r. 95, w 1887 r. 309, 1898 r. 796, a w roku 1910 osiągnęła poziom 6 383. Mimo powojennych trudności gospodarczych w 1919 r. liczba kuracjuszy osiągnęła 3 000 osób; w 1928 r. po raz pierwszy przekroczyła 10 000. W 1943 Polanica Zdrój przyjęła 19 870 gości i odnotowała 431 840 noclegów.

Uzdrowisko wytrzymało bez obawy porównania z podobnymi uzdrowiskami. W wydanej przed wojną książce o kurortach szwajcarskich i ich źródłach leczniczych lekarz, dr med. Keller, porównuje źródła lecznicze w Szwajcarii z zagranicznymi i stawia przy tym na jednym poziomie źródła Polanicy ze źródłami St. Moritz.

Do roku 1950 kurort nastawiony był jedynie na leczenie chorób serca, kiedy jednak grupa lekarzy zdrojowych rozpoczęła badania nad skutecznością kuracji pitnej przy schorzeniach przewodu pokarmowego, okazało się, że stosowanie polanickich szczyw w wielu chorobach układu trawienia, przynosi dobre rezultaty. Tak więc Polanica rozszerzyła swoją działalność uzdrowiskową poza choroby serca i miażdżycę na schorzenia przewodu pokarmowego, a szcze-



Promenada prowadząca wzdłuż Domu Zdrojowego do Pijalni (arch. TMP)

gólnie na wrzody żołądka i dwunastnicy oraz niezbyt jęłta grubego, które to choroby należą do grupy tzw. chorób cywilizacyjnych.

Rozwój miasta

W czasach „wczesnego” haasego warunki komunikacyjne wyglądały nieciekawie w Polanicy. Właściwie nie da się tego opisać! Szczególnie Dorfstraße (dziś Zdrojowa) od zajazdu „Grüner Wald” i Straßenstern („gwiazdy ulic”, dzisiejszego skrzyżowania Warszawskiej, Kłodzkiej, Marińskiej, Zdrojowej i Wojska Polskiego) – do starej szkoły (dziś gimnazjum) była zawsze w złym stanie. Dzisiejszy Polanicki Deptak był wąską, niekiedy tylko na 5 metrów ulicą, która nie bardzo nadawała się do ruchu wozów i pieszych. Dopiero w roku 1908 ulica, która zmieniła nazwę na Bahnhofstraße (Dworcowa), a od parku nosiła nazwę Heuscheuerstraße (Szczeliniecka) została rozbudowana i poszerzona i jako szosa prowadziła przez Nową Polanicę do Wambierzyc i Radkowa. Na żadnym fragmencie byłej wiejskiej drogi nie było prawdziwego bruku, nigdzie nie ułożono prawdziwych chodników. Po jednej stronie drogi ciągnął się smrodliwy rów. Szczególnie w czasie deszczu trzeba było brodzić po kałużach, błocie i szlamie.

W roku 1906 w maszynowni domu zdrojowego zainstalowana została instalacja oświetleniowa z możliwością podłączenia się przez mieszkańców miasta. Nieco później gmina samorządowa wykupiła od zarządu uzdrowiska zakłady wodociągowe, aby z sieci wodno-kanalizacyjnej mogły korzystać wszystkie nieruchomości, nie tylko te związane ze źródłem. Równocześnie staraniem gminy został doprowadzony z Kłodzka gaz.

Wiosną 1925 r. otwarto nowo zbudowany teatr zdrojowy o 700 miejscach, z kompletnym wyposażeniem technicznym. Stary teatr przekształcono na kasyno. Pozostała część miejscowości w obliczu szybkiego rozwoju uzdrowiska nie pozostała w tyle, wszędzie powstały domy w wiejskim stylu, pensjonaty, eleganckie wille i domy wypoczynkowe.

W pobliżu zbudowanego w roku 1912 kościoła katolickiego, który swym położeniem na stoku góry doskonale wpasował się w krajobraz i obok starego budynku zamkowego, który stał się symbolem Polanicy, powstał też wkrótce (obecnie rozebrany) kościół ewangelicki.

Niewielu wie też, że w roku 1925 nazwa miejscowości zostaje zmieniona z „Bad Altheide” (Zdrój Polanica) na „Altheide Bad” (Polanica Zdrój). W dniu 01.04.1929 Nowa Polanica zostaje włączona do Polanicy.

Również w roku 1929 buduje się dwa mosty, Pangratzbrücke (Dąbrowskiego/Zdrojowa) i Glatzel-Brücke (od nazwiska ówczesnego naczelnika gminy), zwany później Magda-Brücke (Lipowa/ Parkowa), które stanowią odłód ważne połączenia komunikacyjne.

16 lutego 1930 w obszernej sali hotelu „Zum Grünen Wald” (dzisiejszy lokal Banku Spółdzielczego na Kłodzkiej) odbyło się uroczyste wprowadzenie na urząd pierwszego etatowego naczelnika gminy Polanica, pana Spaka, które zostało poprzedzone mszami w kościele katolickim i ewangelickim. Z przemówienia starosty dra Peuckera: „Interesy gminy i Zarządu Uzdrowiska nie mogą stać w sprzeczności, lecz muszą się harmonijnie uzupełniać. Przy zachowaniu samodzielności obu władz należy unikać sprzecznych działań. Nie wolno zapominać, że gmina Polanica dopiero dzięki źródłom leczniczym uzyskała to znaczenie, które ma dzisiaj”. Można wywnioskować, że już wtedy dochodziło do pewnych napięć na linii miasto – uzdrowisko. Nowy naczelnik przyrzekł, że „sumiennie spełniając swoje obowiązki, postara się sprostać zadaniom, aby umożliwić dobrą współ-

>>>



Wnętrze pijalni wód mineralnych (arch. M. Jellin)

>>> pracę między gminą i Zarządem Uzdrawiska oraz wszystkimi mieszkańcami gminy, bez względu na ich stan i wyznanie”.

Ludzie

Niespotykany wydaje się szybki rozkwit, który wkrótce wprowadził Polanicę do pierwszej ligi uzdrowisk. Haase potrafił w ciągu kilku lat dokonać wielu osiągnięć. Strzałem „w dziesiątkę” było powołanie w dniu 1.01.1907 na stanowisko dyrektora zarządu uzdrawiska młodego Georga Berlita, podkupionego z uzdrawiska Długopole Zdrój, kierującego potem administracją uzdrawiska do 1943 r. Georg Berlit, długoletni współpracownik i doradca Haasego, ma wielkie zasługi dla rozwoju uzdrawiska. Berlit, którego ojciec był również dyrektorem uzdrawiska, natychmiast zrozumiał na podstawie kuracji chorób serca opracowanej przez uznanych wrocławskich lekarzy, że Polanica jest idealnym uzdrawiskiem dla chorób serca.

Wspieranemu przez polanickich lekarzy zdrojowych Berlitowi udało się na podstawie opracowanego przebiegu kuracji i przy pomocy zręcznej reklamy zdobyć uznanie dla uzdrawiska, które jest wyjaśnieniem szybkiego jego rozkwitu. Dzięki zdolnościom marketingowym stworzył system wysyłkowej sprzedaży wody mineralnej i rozszerzył kurort wśród szerokiego kręgu opinii publicznej. Już na początku udało mu się rozpropagowanie uzdrawiska dzięki sprowadzeniu do Polanicy w roku 1908 sterowca „Parseval”, aby go zaprezentować zdumionym kuracjom. Dzień jego przyjazdu do Polanicy był sensacją, bo któż widział wtedy taki bezgłośny statek powietrzny? Z bliska i z daleka zbiegły się masy ludzi. Niektórzy na piechotę, inni koleją, wozami lub samochodami – zebrało się wtedy tysiące gapiów.

Zasłużył się również dla branży uzdrawiskowej jako wieloletni przewodniczący śląskiego Towarzystwa Uzdrawiskowego. Pod jego kierownictwem dokonuje się nieprzerwany rozwój kurortu, jego zasługą jest nabycie źródła Karoliny z okolicznym terenem, stopniowe powiększanie majątku uzdrawiska oraz jego ulepszenie przez zalesienie i powiększanie urządzeń uzdrawiskowych. Przez kilka dziesięcioleci brał również żywy udział w rozwoju gminy Polanica jako członek rady gminy.

Pamięć

Późnym popołudniem 21 maja 2004 r. na kilka minut usiadłem z czerwoną różą na ławce w parku zdrojowym niedaleko odnawianego wejścia do pijalni (to już na 30-lecie urodzin Zespołu Uzdrawisk Kłodzkich). Myślałem o wydarzeniach sprzed 100 lat, o tamtych ludziach, którzy stworzyli nowoczesne uzdrawisko przekształcając Polanicę z małej wioski w kurort, po amerykańsku wytyczając ulice. Niezależnie od skomplikowanej historii i bogatej przeszłości – teraz my mówimy Polanica, nasza Polanica, nasze miasto i nasz kurort. Teraz my jesteśmy tu gospodarzami z niełatwym zadaniem (pieniądze) kontynuacji dzieła poprzedników.

Pisząc tę notatkę czerpałem obficie i często dosłownie (za zgodą autorów): z uaktualnionego opracowania dra Leszka Barga „Rys historyczny Polanicy i jej źródeł mineralnych”, Rocznik Kłodzki T.4/5 1959/60 s. 151-178, oraz ze wspomnień zamieszczonych w Kronice Polanicy Georga Wenzla (Georg Wenzel, Heimatbuch, Altheide Bad, Kreis Glatz/Schlesien, Lingen 1991).

Henryk Grzybowski

¹ Schlesische Zeitung, 25. listopada 1929, za: Heimatbuch Altheide Bad, 1993

² Dwutlenek węgla w dużych stężeniach tworzy nad powierzchnią duszącą chmurę gazu. Szczególnie wrażliwe na zatrucie dwutlenkiem węgla rozpuszczonym w wodzie są również ryby (np. stężenie śmiertelne dla pstrągów wynosi 45 mg/dm³, dla karpia i linów 200 mg/dm³; w źródłach polanickich stężenie dwutlenku węgla wynosi 385 mg/dm³)

³ Szczytły te powstają w Górach Śrołowych z wód deszczowych i podziemnych, które wnikają w warstwy piaskowca wapieniowego oddzielone nieprzepuszczalnymi warstwami kwarcytu, po czym filtrując się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów przedostają pod Polanicę. W czasie tej drogi dwutlenek węgla uchodzący z otaczających piaskowiec skał wulkanicznych nasycia wodę mineralną tworząc kwas węglowy, zwiększa jej zdolność rozpuszczania składników stałych i daje prężność umożliwiającą samoczynne wytryskiwanie.

⁴ Obecny Browary Piastowski, w tamtych czasach największego browaru we wschodnich Niemczech

OBIERANIE

Pisanie wspomnień jest jak obieranie pomarańczy. Spod skórki minionego czasu wylaniają się ludzie, chwile, zdarzenia skryte przez lata w pamięci. Czas, który minął i jakby przysechł, pęcznieje soczysto.

Polanica to taki mój miniony czas jakże soczystego życia, na które składały się nie tylko fakty, ale również przemyślenia, refleksje.

Pierwsze, chociaż doraźne moje kontakty s Polanicą, to koniec lat 60-tych, kiedy przyjeżdżałam do Uzdrawiska, w którym była małeńka filia Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.

W „Zdrojowej”, w kątku przy wejściu była wyłożona prasa. Kilkadziesiąt tytułów, w tym trochę zagranicznych, cieszyło się ogromnym powodzeniem, tak jak i prelekcje przyjeżdżających tu na spotkania prelegentów współpracujących stale z MpiK-iem. Redaktorzy: Wołny, Zórawik, Machul, Bartosz, Uberman nie tylko mówili, ale przede wszystkim dyskutowali z kuracjami. Wszystkim, którzy tych czasów nie pamiętają lub pamiętać nie chcą przypomnę, że były to często kontrowersyjne dyskusje i nikt ich nam nie zabraniał.

Polanica tamtych czasów nie byłaby tak miłym wspomnieniem, gdyby nie gospodarz Uzdrawiska pan Karol Grzejszczyk, gdyby nie paradująca po alejach i salach pijalni w krwistoczerwonych bluzkach Iza Raclawicka, gdyby nie niezmiernie szczyplwy i zadbane Bolek Kupny, z którym na parkiecie w „Zdrojowej” przetańczyłam nie jedno popołudnie.

Po kilku latach wróciłam do Polanicy ponownie. Był tu już inny gospodarz, Tosiek Piekarski. Remontował, malował, budował, wykładał aleje białą mianiną. Zdrój piękniał z miesiąca na miesiąc.

Przyjechałam tu, żeby prowadzić dział kulturalno-oświatowy w ZUK i Ośrodku Kultury w Polanicy. Początkowo czułam się źle, wiedziałam, że na to stanowisko szykowali się inni. Leszek Majewski, doskonały przewodnik-okazał się zresztą bardzo lojalnym i pomocnym mi zastępcą – Iza Raclawicka, która kobiecym zwyczajem już mnie nie tolerowała, nie wspominając nawet o sympatii, jaką darzyłyśmy się w czasach KMPIK-u. Bolek Kupny był lojalny jak zawsze, chociaż bardzo nerwowy.

Myślę, że udało mi się rozdzielić właściwie obowiązki. Za imprezy turystyczne odpowiadał Leszek, za imprezy kulturalne Bolek, a we wszystkim pomagała Iagoda i zawsze usmiechnięta pani Janina Mazurowa. To był rok 1974 i 1975.

Może to zarozumiałstwo z mojej strony, ale zrobiłam trochę nie tylko dla samej Polanicy, ale dla wszystkich trzech Uzdrawisk. Np. pozyskałam Tadeusza Strugałę na kierownika artystycznego Festiwalu Szopenowskiego w Dusznikach Zdroju, co zagwarantowało jego poziom i rozgłos. Od tego czasu na tym festiwalu pojawiała się plejada gwiazd, zastępy muzykologów. Koncerty festiwalowe przenosiłyśmy do Kudowy Polanicy, Łądką; mieli możliwość słu-



Senator Maria Berny



Źródło „Józefa”, widok na ulicę Zdrojową (dawne „Charlottensprudel”) – arch. M. Jellin

POMARAŃCZY

chania także ci kuracjusze i mieszkańcy, którzy do Polanicy przyjechać nie mogli – dyrygował orkiestrą młodzieży Marek Pijarowski.

Teatr im. Œwiklińskiej też ożył. Sprawadzałam tu zespoły artystów wrocławskich, bo zależało mi na tym, żeby promować nasz region w oczach kuracjuszy, którzy przyjeżdżali tu przecież z całego kraju; kuracjuszy i wczasowiczów, gdyż działał tu pręźnie FWP z niezapomnianą damą w każdym calu, panią Elżbietę Liskowacką. Ma moje zamówienie koncerty były nie tylko jak dotąd zbiorówkami przypadkowych arii i duetów, ale spójnymi, choć bardzo okrojonymi w czasie spektaklami na bazie wystawianych na wrocławskiej scenie operetek. Sala zawsze wypełniona służyła kuracjom, wczasowiczom i mieszkańcom.

Pamiętam jak wypełnieni muzyką, nucąc często zapamiętane melodie, wysypywali się na ulice i aleje parku, w którym wiosną najpiękniej kwitły rododendrony, a latem pachniały różę zapelniające starannie pielęgnowane rabaty. W niedziele, w sali koncertowej przy pijalni grywał kwartet smyczkowy Filharmonii Wrocławskiej. Były to programy trudniejsze od codziennych koncertów orkiestry zdrojowej, ale też cieszyły się popularnością u nieco innych odbiorców. W tych czasach bowiem z wczasów i kuracji korzystali wszyscy. Biedni i bogaci, wyrobieni kulturalnie i nie. Trzeba więc było zaspokoić zapotrzebowania różne, aczkolwiek bardzo dbałam o to, by każda impreza nie schlebiała najprostszym gustom, ale czegoś uczyła, uształwiała i podnosiła poziom odbiorcy.

Orkiestra Zdrojowa cicho walczyła ze mną. Nie chcieli grać w muszli, tylko w sali i nie zmieniali repertuaru. Pan Józef Kupiec tłumaczył mi, że nie mogą grać nic innego, bo nie mają nut. Pokazał mi stare polonickie jeszcze zapisy utworów i powiedział, że na takie składy muzyków jak orkiestry zdrojowe materiału nutowego nie ma. Ściągnęłam więc kilku profesorów z Wyższej Szkoły Muzycznej z Wrocławia. Przesłuchali oni orkiestry i wyrazili jej uznanie, a prof. Jerzy Zabłocki, który tej trzy osobowej grupie przewodził obiecał, że może przygotuje instrumentację nowych utworów. Nie udało się. Zabrakło czasu – bo niedługo po tym wyjechałam z Polanicy – no i pieniędzy. Wtedy też ich nie było w nadmiarze.

W czasie dwu kadencji w Senacie zdarzyło mi się trzykrotnie być w Parku w Łazienkach. Zachwycają mnie tam zawsze pawie, ich rozpostarte ogony a szczególnie barwy piór w ulubionych przeze mnie kolorach. Zawsze przypominają mi letnie wieczory w Polanicy, kiedy spacerowałam nad rzeką wsłuchując się jak woda pluszcze po kamieniach i szumi wartkim nurtem. Ten szum przerywały głośne, choć oddalone krzyki pawie. Do dziś nie wiem kto je hodował, ale ich krzyk i szum rzeki są dla mnie nieodłącznym wspomnieniem polanickich lat.

Z pomarańczami tak już jest. Jak oberze się ją ze skórki, to potem każdą ćwiartkę można smakować osobno. Spaceruję do „Cichego Kącika”, filmy DKF w miejscowym kinie, na które chodziłam zwykle ze Zbyszkim Horbowym. Życie towarzyskie – Wiesiek Malka, Piekarscy, czasem Kobusowie i wielu innych, których nazwisk już dzisiaj nie pamiętam, a którzy mieli wpływ na kształt mego życia.



Deptak wzdłuż Bystrzycy Dusznickiej w Polanicy Zdroju

Potoczyło się ono bardzo trudnym, ale dającym dużo satysfakcji torem. Może bez tego polanickiego epizodu było by inne? To tam w czasie samotnych spacerów po okolicy mogłam przemyśleć swoje dotychczasowe życie, odtworzyć i zrozumieć dramat Wołynia, ustalić swoje miejsce w otaczającej rzeczywistości, zrozumieć siebie.

Potem bywałam w Polanicy już tylko przelotnie. Miasto i Zdrój zmieniają się, pięknieją. Ach! Żeby tak mieć trochę czasu i choć kilka dni odpocząć w „Naszym Domu”, posiedzieć na balkonie, posłuchać szumu drzew, przejść się do niedźwiedzia, przespacerować koło Mickiewicza. A „Cichego Kącika” już nie ma. Czego jeszcze nie będzie, kiedy będę miała czas, żeby pobyc tam trochę? Wiem tylko, że zastanę tam już pewnie innych ludzi. Oby tylko jak ci z moich lat kochali to Uzdrawisko.

„Spacerkiem”

Spacerkiem po parku, po Parku Zdrojowym. Gdzie wiosną ptaki nie szcędzą swych pieśni, a drzewa woni wabiącego zapachu kwiatów. Gdzie latem turystów tłum deptcze aleje i wciąż się śmieje, że w Polanicy na Zdrojowej ulicy jest pięknie! Gdzie jesienią liść ukazuje nagość drzewa, onieśmiela urokiem poetę, rozkojarza kolorem. Gdzie zimą puszek biały wybiela szarugę, kładzie kres kolorom i wszystko jest czyste, nieskalane.

Więc spacerkiem po Parku Zdrojowym przejdź się ze mną...

Zosia Piotrowska

kl. I b Gimnazjum im. Józefa Matuszewskiego w Polanicy Zdroju

Był taki ZOIUNMTE...

Moja przygoda z Uzdrawiskiem rozpoczęła się w 1962r, gdy jako młoda osoba zaczęłam pracę w uzdrawiskowej księgoznicy. Tam też spotkałam wiele życzliwych osób, które cierpliwie odpowiadały na moje pytania, uczyły liczyć na liczydłach potem na sumatorach...

W 1974r na mocy decyzji ówczesnego Ministerstwa Zdrowia i Zjednoczenia Uzdrawisk Polskich powstał ZUK – Zespół Uzdrawisk Kłodzkich scalając w jedno przedsiębiorstwo trzy niezależne uzdrawiska tj. Polanicę, Duszniki i Kudowę. Siedziba dyrekcji mieści się w Polanicy do tej pory. W tymże też roku przy ZUK został powołany Zakładowy Ośrodek Informacji Uzdrawiskowej Naukowej Medycznej Technicznej Ekonomicznej (ZOIUNMTE w skrócie ZOIU), o którym chciałabym opowiedzieć.

Ośrodki takie działały, ściśle z sobą współpracując, w każdym uzdrawisku na terenie całej Polski. Jednocześnie prowadzono współpracę ze Zjednoczeniem Uzdrawisk Polskich (ZUP) przy Ministerstwie Zdrowia w Warszawie.

ZOIU przy ZUK w Polanicy pełnił rolę ośrodka naukowego. W bibliotece gromadził fachową literaturę obejmującą zakres działania poszczególnych działów w ZUK:

- lecznictwo
- medycynę
- technikę sanitarną
- produkcję
- BHP
- ekonomię

W księgozbiorze znajdowały się również pozycje popularnonaukowe, słowniki, encyklopedie, opracowania albumowe, a także literatura fachowa w języku niemieckim i rosyjskim. Pracownicy ZUK byli na bieżąco informowani o nowościach wydawniczych tematycznie związanych z wykonywaną pracą. Zainteresowanym dostarczano biuletyny obejmujące przepisy i ich zmiany wynotowane z Monitora Polskiego, Dzienników Ustaw czy innych fachowych periodyków i czasopism. Było to znaczącym ułatwieniem pracy lekarzy lub kierowników poszczególnych działów, gdyż oszczędzając ich czas pozwalało zapoznawać się z następującymi zmianami. Ponadto bardzo aktywnie współpracowała tu grupa lekarzy. Wielu z nich pisało artykuły drukowane w Przeglądzie Uzdrawiskowym wydawanym przez ZUP.

Przy bibliotece działało archiwum, gdzie gromadzono obszerną dokumentację foto i faktograficzną oraz inną dokumentację, np. prace magisterskie, publikacje naukowe pracowników. Wśród fotografii można było znaleźć zdjęcia z przeróżnych uroczystości, np. odznaczenia pracowników, z współzawodnictwa pomiędzy uzdrawiskami – należy tu wspomnieć, że ZUK w trzech kolejnych latach zajmował I miejsce w rankingu uzdrawisk i w związku z tym otrzymał sztandar przechodni na własność. Wiele zgromadzonych materiałów dotyczyło Amatorskiego Przeglądu Piosenki, który każdego roku przez siedem dni maja organizowany był w ramach Festiwalu Piosenki Służby Zdrowia, a w którym brały udział wszystkie polskie uzdrawiska.

ZOIU był też miejscem licznych spotkań i organizatorem wszelkiego rodzaju konferencji i sympozjów naukowych. Spotkania te o ogólnopolskim zasięgu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, gromadziły wielu profesorów, inżynierów, którzy dzielili się swoimi dorobkami naukowym, a z którego korzystali również pracownicy naszego przedsiębiorstwa.

W latach 1974 – 1989 ZUK ściśle współpracował z uzdrawiskami zagranicznymi prowadząc m.in. wymianę doświadczeń. Do Polanicy przyjeżdżały grupy pracowników z Niemiec, Bułgarii, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego. Zapoznawali się oni z organizacją pracy uzdrawiska, zakresem lecznictwa uzdrawiskowego, składem wody mineralnej i techniką jej produkcji. Najważniejszym



Maria Runiewicz

była tu szczegółowa informacja o walorach leczniczych Polanicy oraz osiągniętych efektach leczniczych. Dla nich pracownicy ZOIU opracowywali szczegółowy plan pobytu obejmujący m.in. spotkania z pracownikami interesujących ich działów, zwiedzanie uzdrawiska i oddziałów w Dusznikach i Kudowie. Wizyty te zapewniły ZUKowi sławę i uznanie – Polanicę ceniono za granicą jako miejsce, gdzie prowadził się działalność uzdrawiskową na bardzo wysokim poziomie.

W drodze wymiany, do zagranicznych uzdrawisk wyjeżdżali także pracownicy ZUK. Po powrocie składali pisemne sprawozdanie przekazywane zarówno do Zjednoczenia Uzdrawisk Polskich jak i do archiwum. Ponadto w ZOIU organizowano spotkania pracowników poszczególnych działów i przy kawie omawiano spostrzeżenia, przekazywano zdobyte wiadomości, zapoznawano z innowacjami. Szczególny nacisk kładziono na organizację lecznictwa, hotelarstwo, żywienie kuracjuszy, organizację pracy zakładów przyrodolecniczych. Tak zdobyte doświadczenia pozwalały na modernizowanie pracy naszego uzdrawiska, czyniąc je uzdrawiskiem nowoczesnym, przez co chętnie odwiedzianym przez kuracjuszy.

Ciekawostką jest to, że w ramach współpracy międzynarodowej na praktykę do Polanicy przyjechał młody lekarz z Mongolii, który przez miesiąc zapoznawał się z charakterem i działalnością przedsiębiorstwa w zakresie lecznictwa.

W ZOIU znajdowały się wszystkie prace naukowe pracowników, lekarzy, inżynierów, laborantów, sprawozdania z wyjazdów zagranicznych oraz inna fachowa literatura. Dlatego też często zgłaszały się osoby piszące prace magisterskie na tematy związane z lecznictwem uzdrawiskowym, turystyką uzdrawiskową, właściwościami leczniczymi wód mineralnych. Pracownicy ZOIU, za zgodą dyrekcji, chętnie udostępniali potrzebne materiały i dzielili się wiedzą z tego zakresu.

ZOIU był również miejscem często odwiedzianym przez osoby przebywające na leczeniu, które chciały wzbogacić swoją wiedzę o uzdrawisku. Byli wśród nich lekarze, naukowcy, pisarze.

Ośrodek ZOIUNMTE tętnił życiem. Umiejscowiony w budynku Sanatorium i blisko wejścia do Zakładu Przyrodolecniczego zachęcał kuracjuszy do odwiedzin, do poznania Uzdrawiska Polanica od podszewki. Kto raz przestąpił progi ZOIU ten wracał tu często i nie zapominał o nim przy okazji świąt i innych uroczystości. Napływało do nas wiele kart pocztowych z wszystkich zakątków Polski, wiele wyrazów sympatii i pamięci.

Ten okres przepracowany w ZUK wspominam mile i wszystkim, którzy staneli na mojej drodze zawodowej składam wyrazy szacunku i podziękowania. Cieszę się, że czas mojej pracy mogę wspominać jako okres przyjemny i przyjazny. Cieszę się, że mogłam przybliżyć go innym, a niektórym przypomnieć, że tak niedawno pracowaliśmy razem.

Maria Runiewicz

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH I SANITARNYCH

„TAD-BUD”

ROK ZAŁOŻENIA 1978

UL KILIŃSKIEGO 21A,
57-320 POLANICA ZDRÓJ,
TEL./FAX (74) 8681 311



Profil robót

- :: roboty ogólnobudowlane,
- :: kompleksowa realizacja domów jednorodzinnych „pod klucz”
- :: projektowanie i modernizacja nawierzchni z kostki granitowej i betonowej
- :: budowa dróg wraz z obiektami towarzyszącymi.

Ostatnio wykonane roboty na terenie Polanicy

- :: modernizacja parku koło pijalni
- :: przebudowa ulicy Matuszewskiego
- :: modernizacja terenu przy „Sanatorium Wielka Pieniawa”

ATUTY:

RZETELNOŚĆ
TERMINOWOŚĆ
JAKOŚĆ
PROFESJONALIZM



Zakład Budowlany

Maria Kundzicz

57-411 Wambierzyce

Pl. Najświętszej Marii Panny 8/2

Tel.: (74) 8733-636, 0606 309 105

Europejska jakość, polskie ceny

Oferujemy usługi:

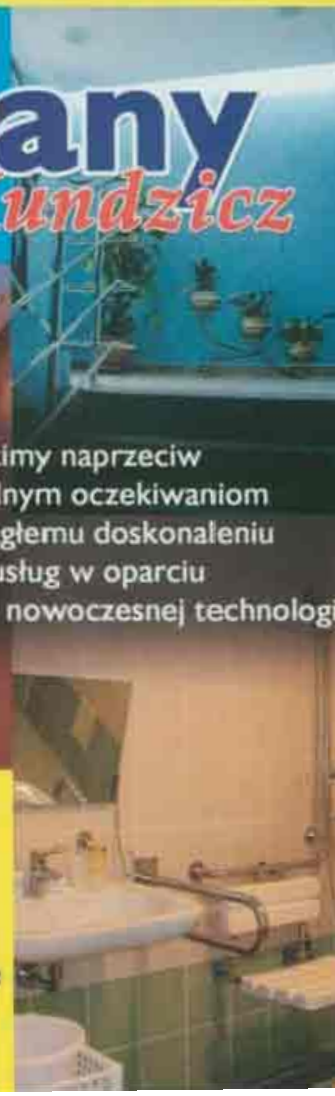
1. budowa, modernizacja i remonty budynków, mieszkań oraz pomieszczeń biurowych,
2. wykończenie wnętrz:
 - wykonywanie podłóg z wykładziny typu TARKET, MARMOLETTE
 - układanie paneli podłogowych i ściennych
 - montaż sufitów podwieszanych,
 - układanie płytek ściennych i podłogowych,
 - wykonywanie tynków, gładzi i tynków strukturalnych,
 - malowanie i tapetowanie,
3. ocieplanie budynków oraz docieplanie ścian zewnętrznych budynków płytami z wełny mineralnej wraz okładziną typu „SIDING” z elementów winylowych;



Wychodzimy naprzeciw różnorodnym oczekiwaniom dzięki ciągłemu doskonaleniu naszych usług w oparciu o rozwój nowoczesnej technologii

Służymy radą i pomocą w wyborze materiałów i technologii budowlanej

Zdobyliśmy dotąd zaufanie wielu klientów; nie zawiedziemy także Twoich oczekiwań





ZESPÓŁ UZDROWISK KŁODZKICH S.A. z siedzibą w POLANICY ZDROJU

POLANICA ZDRÓJ • DUSZNIKI ZDRÓJ • KUDOWA ZDRÓJ

57-320 Polanica Zdrój, ul. Zdrojowa 39

**Jesteś przemęczony pracą?
Masz dość ciągłego stresu?**

ODWIEDŹ NASZE UZDROWISKA!



Kierunki leczenia
w Polanicy Zdroju:

- kardiologia
- gastrologia
- narząd ruchu



Kierunki leczenia
w Dusznikach Zdroju:

- gastrologia
- pulmonologia
- osteoporoza
- ginekologia
- narząd ruchu



Kierunki leczenia
w Kudowie Zdroju:

- kardiologia
- pulmonologia
- niedokrwistość
- otyłość
- endokrynologia
- narząd ruchu

Zapewniamy:

- komfortowy wypoczynek,
- skuteczną odnowę biologiczną,
- miłą atmosferę pobytu,
- fachowy personel.

POLECAMY ATRAKCYJNE PROGRAMY POBYTÓW:

"TRZY TWOJE ZDROJE" - cena już od 1119 zł

- 15 dni (14 noclegów), pełne wyżywienie, pobyt z zabiegami odnowy biologicznej w trzech uzdrowiskach z wieloma atrakcjami.

"POBYT MENADŻERSKI" - cena już od 469 zł

- 5 dni (4 noclegi) pełne wyżywienie, pełna diagnostyka kardiologiczna, zabiegi odnowy biologicznej.

"TYDZIEŃ DLA KOBIETY" - cena już od 509 zł

- 7 dni (6 noclegów) pełne wyżywienie, zabiegi odnowy biologicznej, badania diagnostyczne m. in. mammografia i diagnostyka osteoporozy.

"POBYT ODCHUDZAJĄCY" - cena już od 709 zł**

- 8 dni (7 noclegów) lub 15 dni (14 noclegów) - profesjonalnie przygotowany program odchudzający z zabiegami odnowy biologicznej, ćwiczeniami, dietą i koniecznymi badaniami diagnostycznymi. Gwarantuje utratę od 2 do 10 kg.**

**SZCZEGÓLOWE OPISY PROGRAMÓW POBYTÓW ZNAJDZIECIE
PANSTWO NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ZUK-SA.PL**

* - Cena dotyczy pobytu 8-dniowego. ** - Dotyczy pobytu 15-dniowego przy bezwzględny przestrzeganiu programu pobytu i stosowaniu się do zaleceń personelu medycznego.



Biuro Obsługi Klienta:

57-320 Polanica Zdrój,

ul. Parkowa 4

tel. (074) 8680-370, 371

Informacja całodobowa

tel. (074) 8680-217

e-mail: biuro@polanica.zuk-sa.pl

Biuro Obsługi Klienta:

57-340 Duszniki Zdrój

ul. Zielona 23

tel. (074) 8669-477

Informacja całodobowa

tel. (074) 8669-363

e-mail: biuro@duszniki.zuk-sa.pl

Biuro Obsługi Klienta:

57-350 Kudowa Zdrój

ul. Moniuszki 2

tel. (074) 8680-401

Informacja całodobowa

tel. (074) 8680-400

e-mail: biuro@kudowa.zuk-sa.pl